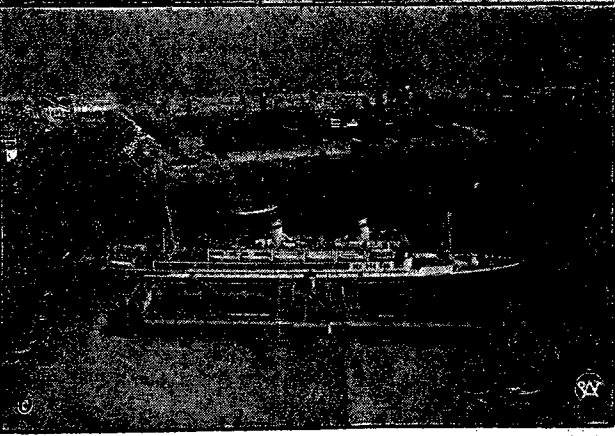


GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI



1) Z rewii wojska w Warszawie. P. Prezydent Rzplitej na trybunie przyjmuje defiladę oddziałów piechoty w dn. 3 maja na polu Mokotowskim. — 2) Uroczystości śląskie. — Generalny inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz - Smigły dn. 3 maja dekoruje krzyżami zasługi weteranów 1863 roku podczas uroczystości 15-lecia powstania śląskiego w Katowicach. 3) Nowy biskup sandomierski. — Papież Pius XI-ty zamianował administratorem apostolskim diecezji sandomierskiej ks. Jana Loreka, superiora Zgromadzenia Ks. Misjonarzy i proboszcza parafii św. Krzyża w Warszawie. Jednocześnie został ks. Lorek mianowany biskupem tytularnym Modra (w Bitynii). J. E. ks. biskup Lorek jest z pochodzenia Śląkiem. 4) Negus Haile Selassie opuścił Abisynię. — Wbrew swoim zapowiedziom i oczekiwaniom, Negus opuścił Abisynię, udając się wraz z rodziną i świtą specjalnym pociągiem dworskim do Dżibuti, a stąd okrętem angielskim do Palestyny. Zdjęcie nasze przedstawia Negusa, nad którym pał trzyma parasol, symbol władzy monarchicznej wśród Abisynczyków. 5) Wczoraj wrogowie — dziś przyjaciele. Wojska włoskie, pozostające pod naczelnym dowództwem Marsz. Badoglio zwyciężskim szlakiem wkroczyły do stolicy Abisynii Addis - Abeby. Zdjęcie nasze przedstawia naczelnego wodza marsz. Badoglio i wodza abisynijskiego rasa Gugsę, który na początku wojny przeszedł ze swoją armią na stronę włoską. 6) Pierwsza podróż M. S. „Batory”. — Nowy statek polski „Batory”, który wyruszył z włoskiego Tryestu w swą pierwszą podróż do Gdyni. Zdjęcie dokonane w hiszpańskim porcie Barcelony. W głębi miasto.



„żenstwa — to jeszcze ujdzie, ale kiedy trzeba będzie hamować flukta i żywioły, które się taką gadaniną, którą tak słusznie potępia p. Ślawek, rozhuśta i rozsławili, ta naprawa nie da rady. Naprawa jest w stanie zlikwidować w ZZZ. starego p. Mo raczewskiego, ale znajdują się ludzie, którzy ich bez natężenia zlikwidują. A potem co?”

Potem, zdaniem p. Mackiewicza, musi przyjąć dalsze przesuwanie się na lewo. Bowiem:

„Przekleństwem każdego kierunku lewicowego jest to, że się zsuwa w dół coraz prędzej, według praw przyspieszającej się szybkości. Czarę lewicy trzeba wypić do dna, dopiero później następuje otrzymanie. Znam w Europie jeden tylko kraj, który teraz co miesiąc, co tydzień idzie na prawo, krajem tym jest... Rosja sowiecka. Tam wypito te wszystkie głupstwa do samego dna, robiono „pieriedyski”, pito z powrotem, następowały nudności i dziś zawrócono wstecz holoble. Ale w Hiszpanji, ale u nas?”

Słowa powyższe są więc głosem przestrogi. Wyrażają myśli i zapatrywania przynajmniej grupy osób z konserwatywnego obozu porządowego. Natomiast na daleko szerszych podstawach oparty jest artykuł „Wąz. Dziennika Narodowego”, który p. t. „Podział szkodliwy dla Polski” ujmuje całokształt zachodzących przemian i zagadnień naszego bytu narodowego i gospodarczego, wysnu-

wając jasne i konsekwentne wnioski. — W obecnej dobie i sytuacji głos ten zasługuje na specjalne zainteresowanie i uwagę. Czytamy:

„Przedwojenny podział społeczeństw europejskich na partie i grupy polityczne, załamał się już niemal we wszystkich krajach. Był to podział, oparty przez ważne na „materiałistycznym ujmowaniu dziejów”, uzupełnionem reformistyczną frazeologią „postępową”, podkopującą instynkty narodowe i wierzenia religijne. Wojna światowa przyniosła — między innymi objawami — głębokie ożywienie tych właśnie uczuć narodowych i religijnych, które stały się źródłem nowych prądów politycznych.

Dawny podział czynnych sił społecznych na prawicę i lewicę okazał się przestarzałym. Mógł się utrzymać dopóty, do póki nad życiem zbiorowym górowały walki klasowe. Skoro jednak wyłoniły się ostre zatargi polityczne i gospodarcze między całymi narodami i państwami, wtedy spory wewnętrzne (klasowe) osłabły i przychyliły, ponieważ broniące swych ogólnych interesów narody musiały wykazać solidarność w działaniu.

Narody walczyły nie tylko o wolność polityczną, ale także o wolność gospodarczą, pragnąc uwolnić się od obcego wyzysku. Te gospodarcze dążności emancypacyjne narodów (zwłaszcza biedniejszych) stały się olbrzymią siłą organizacyjną. Walka o narodową niezależność gospodarczą łączy bowiem we wspólnym froncie wszystkich obywateli, tworząc z nich jednolitą całość narodową w przeciwieństwie do obcych żywiołów wewnątrz kraju, czy poza jego granicami.

Naród polski, mając przed sobą walkę o niepodległość polityczną (którą już zdobył) i walkę o niepodległość gospodarczą (którą musi dopiero odzyskać),

Podział szkodliwy dla Polski

Naczelną treścią artykułów w prasie polskiej wszystkich obozów i kierunków są zatroskane rozważania i sygnalizowanie zachodzących przemian w naszym wewnętrznym życiu politycznym, w układzie sił i stosunków.

Na uwagę zasługuje tu głos konserwatywnego „Słowa” wileńskiego, które w artykule p. Cata-Mackiewicza omawia charakter polityczny obecnego gabinetu, traktując temat ten pod kątem widzenia przyszłej ewolucji naszej sytuacji politycznej:

„Od pierwszego dnia utworzenia tego rządu nie był on dla mnie gabinetem „dwu stronnym”, „prawicowo - lewicowym”, takim jakim były wszystkie gabinety ś. p. Marszałka, ale gabinetem jednostronnym - lewicowym. Wzywałem co prawda premiera Kościalskiego, aby przywrócił swemu gabinetowi charakter rządu ogólnie - narodowego i pozakoteryjnego, przez wprowadzenie jakiejś silnej indywidualności prawicowej, któraby mogła stanowić przeciwagę p. Poniatowskiemu, ale te swoje nawoływania zatytułowałem: „rady, których

on nie usłucha”. Zapewne, po jakimś czasie, po dwóch latach, lub po dwóch miesiącach, powie mi p. Kościalski: „miał pan wtedy rację”. Dziś premier Kościalski jest tylko etapem, po którym najprawdopodobniej przyjdzie naprawa. Pan Kościalski jako pozycja polityczna nie jest dużą siłą, „jego ludzie” to p. poseł Walewski, dawny dziennikarz z Białegostoku i nie bardzo wiele kto więcej. Ale naprawa będzie także tylko etapem i to zapewne mniej długotrwałym, niż p. Kościalski. Naprawa to także polityczna słabizna. Kółka rolnicze, starostowie, wydziały bezpie-

Kwestja granic w Europie

KŁOPOTLIWE PYTANIE DLA HITLERA.

London. — Doręczona w Berlinie nota angielska, zawierająca kwestionariusz tutejszego rządu, mający na celu wyjaśnić propozycje niemieckie z 19-go marca, zawiera między innymi prośbę o wyjaśnienie stanowiska kanclerza Hitlera w kwestii obecnych granic polity-

cznych w Europie. W tutejszych kołach dyplomatycznych wyrażają wątpliwość co do racjonalności tego pytania i uważają, że byłoby lepiej, gdyby Anglia nawet w tej formie tej kwestii nie poruszała, a uważała ją za definitywnie zamkniętą.

nie dał się wtrącić w odmet bratobójczych przewrotów na tle klasowym. Polski robotnik widzi, jak pałace starej szlachty powoli znikają z horyzontu, albo przechodzą w ręce „nowej szlachty” (palestyńskiej). Polski robotnik widzi, jak w miastach panoszy się obcoplemienne plutokracja, silniejsza gospodarczo od dawnej szlachty. Polski robotnik widzi to i dochodzi do wniosku, że istnieje w kraju liczna grupa obcych okupantów gospodarczych, którzy nie boją się „lewicy”, drżą natomiast z obawy przed zespolonym „frontem narodowym”.

Nic dziwnego, że sztaby obcych okupantów gospodarczych pracują nad tem, aby wskrzesić w kraju stary podział na lewicę i prawicę, a niedopuszczili do podziału na „front narodowy” i „front żydowski”. Jeżeli na czele socjalistów francuskich stoi żyd Blum, jeżeli na szczytach kapitalistycznej prawicy francuskiej stoi żyd baron Rothschild — to w Polsce wpływy żydowskie na lewicę i prawicę są jeszcze silniejsze, choć zamaskowane polskimi nazwiskami.

Mieszkający w polskim państwie Blumowie i Rothschildowie mają już gotowe przegródki „podziałowe”, do których chcą wpieścić naród polski. W imieniu tych krajowych Blumów i Rothschildów pisze „Nasz Przegląd” (Nr. 126):

— „Całe nieszczęście społeczeństwa polskiego (!) polega na tem, że od samego początku ery niepodległościowej uganiam się za linią podziału, a ciągle nie mogę jej znaleźć, lecz błąka się nieustannie po manowcach.”

Obecnie jednak coraz szybciej zbliża się czas, gdy te linie wypadnie koniecznie znaleźć, i biada, gdyby to nie nastąpiło!”

Polityczna chirurgia żydowska chce „koniecznie” pokrajać zrastające się ciało narodu polskiego na „lewicę” i „prawicę”. Taką operację, gdyby się udała, pogrążyłaby naród polski na długo w bezpłodność i zarazem szkodliwe walki wewnętrzne, a zapewniłaby obcym okupantom gospodarczym dalsze eksploatowanie skłóconego narodu.

Ale naród polski nie chce już być biernym przedmiotem na operacyjnym stole żydowskich chirurgów politycznych. Polska ideologia narodowa nie da się już przez nikogo pokrajać. Masy polskie budzą się do samodzielnego życia narodowego, nie chcą mieć nad sobą obcych okupantów gospodarczych.”

Czy potrzeba tu co jeszcze dodawać?

R...

Lekarz - dentysta
JADWIGA BRONIATOWSKA
b. asystentka wol. oddz. chirurg. Akademii stomatologicznej w Warszawie.
Przytulna 5-1 i od 5-2
ul. Najświę. Panny Marii Nr. 21. Tel. 18-94.

Z TYGODNIA NA TYDZIEŃ.

— Abisynia jest włoska! — woła w radośnym uniesieniu Mussolini do rozentuzjasmowanych na placu Weneckim w Rzymie tłumów. A w dalszym ciągu swego przemówienia podkreśla, że Abisynia jest włoska de facto, ponieważ została zajęta przez włoskie wojska, jest włoska de iure, ponieważ zdobyta została mieczem rzymskim i cywilizacją. Wreszcie twórca dzisiejszych Włoch i zaboru Abisynii dodaje z mocą, że wszyscy gotowi są bronić wspaniałego zwycięstwa z tą samą niezłomną stanowczością, z jaką zwycięstwo to osiągnęli.

Czego to naród zjednoczony w idei miłości, szczęścia i dobra ojczyzny dokonać potrafi.

Czego może dokonać naród tak zjednoczony, jak włoski, mieliśmy i my dowody w 1920 roku, podczas nawały bolszewickiej, gdzie Cud Wisły stworzył, iż dzieci polskie własną pierśią broniły przedmieść stolicy i tym heroicznym czynem przyczyniły się do odniesionego nad stokroć liczniejszym wrogiem, wielkiego zwycięstwa.

Niestety, od tego wiekopomnego u nas zwycięstwa upływa już szesnasty rok, a naród polski nie tylko się nie jednocy, ale coraz więcej rozdwaja.

W tym czasie Włosi zorganizowali państwo narodowe, a w niem i w jego obronie potężną flotę powietrzną, czołgi, flotę morską. Zorganizowali skarb państwa, który stać było na tak kosztowną wojnę kolonialną i wreszcie nie ulekił się sankcyj.

Skąd się to wszystko wzięło? Bo duch narodu cuda stwarza, bo naród zjednoczony w miłości i poświęceniu dla ojczyzny wszelkie przeciwności zwycięży.



Puder ABARID PERFECTION

Fuder roślinny, sporządzony ze sproszkowanych cząstek zabulek lilii białej, mialki, dobrze przylegający, nie zatykający porów, nieszkodliwy, o kulkowatym odcieniu, odpowiadających każdej karnacji — nadaje skórze pożądaną świeżość, młodzieńczy i delikatny wygląd

TELEGRAMY

KREW ŚW. JANUAREGO.

Neapol. — W dniu wczorajszym — jak corocznie odbyła się tu uroczystość przeniesienia z katedry do kościoła św. Klary ampułki, zawierającej krew św. Januarego. Cud upłynienia się krwi na stąpił o godz. 20 m. 7 w obecności ministra sprawiedliwości Solmi'ego, przedstawicieli władz i tłumów wiernych. **PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE CHCA WYSTĄPIĆ Z LIGI NARODÓW.**

Kopenhaga. — Jak przypuszczają tutaj, jednym z głównych punktów, jakie będą omawiane w sobotę na zebraniu ministrów państw skandynawskich i Holandii w Genewie, będzie sprawa pozostania tych państw w Lidze Narodów lub ustąpienia z niej.

RZYM ZAPRZĘCA POGŁOSKOM O POZYCZKACH.

Rzym. Słery urzędowe w Rzymie zaprzeczają kategorię pogłoskom, jako by Stany Zjednoczone zamierzały udzielić Włochom kredytów na cele kolonizacyjne w Abisynji.

cyjne w Abisynji.

Podobno nie odpowiada również prawdzie, że w najbliższych dniach Włosi mają zacząć w Londynie starania o uzyskanie większych kredytów.

Sto tysięcy nowych małżeństw złożyło hołd Ojcu św.

Miasto Watykańskie. — Liczba młodych małżeństw, które przyjęte zostały na specjalnych audiencjach przez Ojca św., przekroczyła na audiencji udzielonej w ub. poniedziałek liczbę 100 tysięcy. Większość tych małżeństw pochodzi z Włoch, jednakże małżeństwa z pozostałych państw stanowią również bardzo poważny odsetek.

NOWE PAŃSTWO AFRYKAŃSKIE WŁOCH.

Wiedeń. — Wkroczenie wojsk włoskich do Addis Abeby, które zakończyło zasadniczo operacje wojenne w Abisynji, przysporzyło, jak twierdzą w Rzymie, Włochom 350,000 mil kwadratowych obszarów. Zdobyte terytorium, równającego się trzykrotnie obszarowi całych Włoch, kosztowało 10 miliardów li-

Potworny obraz anarchii w Hiszpanji

Madryt. — W parlamencie hiszpańskim doszło do dyskusji zainicjowanej przez stronnictwa prawicowe, w sprawie ekscesów komunistów, a przede wszystkim w sprawie napadów na kościoły. M. in. monarchistyczny deputowany Calvo Sotelo, który przed niedawnym czasem przedstawił w parlamencie zastraszającą statystykę rozruchów i zajął w kraju, podał uzupełniające cyfry budzące grozę.

Tak w ciągu ostatnich 14 dni wzbuchło w kraju 38 nowych strajków, do konano 53 zamachów bombowych oraz 99 napadów, 52 gmachy, w tem po większej części kościoły, zostały spalane, 47 osób zostało zabitych, a 261 mniej lub więcej poważnie rannych. Sotelo domagał się od rządu, aby zastosował ostre represje wobec demonstrantów, a przede wszystkim zarządził rozbrojenie politycznych działaczy.

Minister spraw wewnętrznych Casales Quiroga, oświadczając na różne pytania opozycji, że rząd stał się ofiarą niesumiennej wicherzycieli, usiłujących wśród ludu szerzyć panikę. Rząd nie zna jeszcze dokładnie sprawców(?), lecz w każdym razie wie, że nie należy szukać winnych po stronie lewicy(!). Niedawno, oświadczył minister, polecił aresztować pewnego oficera, u którego wykryto naboje dum-dum. Niezawodnie były one przeznaczone do walki z przeciwnikami politycznymi.

roku, zorganizowany był formalny napad na Uniwersytet, gdyż już we wczesnych godzinach rannych, bo około godziny 8-iej, grupy komunistyczno-żydowskie, zaczęły się gromadzić przed uczelnią. Wśród bojowców przeważali tragarze żydowscy, uzbrojeni w kastejty, lomy i palki, nabijane gwoździem. Napad ten uderemili woźni, zamykając brame, a nadeszła policja odpędziła bojówkę komunistyczną, usiłującą dostać się do lokalu Bratniej Pomocy U. W. Oto są plony rozwojowego społeczeństwa, plony, które w życiu gospodarczym nie mniejsze czynią spustoszenia. Skąd Włochom, które, jako państwo, nigdy nie były bogate, starczyło na taką organizację przemysłu własnego, na kosztowne osuszanie odwiecznych błot pontyjskich, pobudowanie całych miast i osiedli, wspaniałych autostrad, na przebudowy Rzymu i wreszcie na kosztowną nad wszystko wojnę, którą tak szczęśliwie dla siebie już zakończyli?

Tymczasem my, posiadacze węgla, nafty, lasów, obszarów ziemi, na której się wszystko rodzi, nie mamy co jeść, nie mamy za co dać pracy setkom tysięcy bezrobotnych, chociaż brak nam dróg, mostów, mieszkań. My coraz bardziej kurczymy się w sobie, jak jacy ostatni niedźwiedze i cofamy się tak dalece wstecz, że kasujemy nawet szkoły.

W roku ubiegłym skasowano w powiecie kilkadziesiąt przedszkoli, wobec czego tysiące drobnych dzieci wiejskich wyrzucono porostu na szosę, by tam umorusane, popychane i bite przez silniejsze od siebie chroniły się i wylegiwały po rowach i wyrwach przydrożnych, oczekując w przegniebieniu chwili, kiedy im macocha, lub zatroskana

row. Wojna włosko-abisynijska zakończyła się już faktycznie, aczkolwiek nie ulega wątpliwości, że dojdzie jeszcze tu i ówdzie do utarczek z plemiennymi abisynskimi.

Zdobyte Abisynji przez Włochy umożliwił Mussolinimu połączenie włoskiego kraju Somali z Erytreą i stworzenie nowego państwa afrykańskiego o obszarze 600 tysięcy mil kwadratowych.

Po zajęciu Addis Abeby

Rzym. — Agencja Stefani donosi z Addis Abeby: Wojska i zmotoryzowane kolumny włoskie napływają w dalszym ciągu do Addis Abeby, gorąco witane przez mieszkańców. Marszałek Badoglio zorganizował niezwłocznie służbę bezpieczeństwa, powierzając ją karabinierom i szybkim czołgom. Bandyci, dokonyujący grabieży, zostali wypędzeni; oddziały włoskie umieszczone dokola poselstw francuskiego i amerykańskiego, które zwróciły się z prośbą o ochronę. Pośelstwo francuskie zawiadomiło dowództwo włoskie, iż kompania piechoty francuskiej, która wyjechała już z Dżibuti do Addis Abeby dla ochrony poselstwa przed bandytami, zostanie zatrzymana na dworcu w Addis Abebie i pierwszym pociągami odjedzie z powrotem do Dżibuti. Gmach poselstwa włoskiego zajął marszałek Badoglio, któremu funkcjonariusze poselstwa francuskiego wręczyli klucze od gmachu. Wszystko było tam w porządku, żadne zresztą z poselstw nie zostało zniszczone przez motoch, centrum miasta jednak w większej części zostało spalane. Marszałek Badoglio zorganizował służbę policyjną, obejmującą również miejscowe oddziały municypalne, powołał do życia trybunał wojenny. Jednocześnie w toku jest organizowanie służby zaopatrzenia przy pomocy zasobów miejscowych i transportów, nadchodzących dzięki staraniom intendentury Dżibuti.

Rzym. — Przed wkroczeniem Włochów

nedza matka rzuci ochlap pożywienia. Z tych samych przyczyn wyrzucono na bruk kilkadziesiąt ochraniarek — materjał zawodowy, w siłę wieku, doświadczony — obja się beznadziejnie w poszukiwaniu jakiegokolwiek pracy, bo już wszystkie zapomogi zjadł. Więc się wyprzedaje i zlorzezczy...

Dziś taki sam złowrogi los zagiał parol na Cześćochowe, na tysiące młodzieży i dzieci miejskich, na kilkadziesiąt zawodowo wykształconych osób personalu nauczycielskiego.

Obawy o losy szkół dokształcających i przedszkoli w naszym mieście, wyrażane tak rzeczowo na łamach prasy miejscowej, budzą rzeczywiste poważne refleksje. Ale Cześćochowa, to duże miasto, posiada Magistrat, Radę Miejską i pełno instytucji społecznych, więc niepodobna, żeby nie można wybrnąć z tej trudnej sytuacji, żeby ani dzieci, ani dokształcające się młodzieży zawodowej nie pozbawiać tych niezbędnych walorów w ich młodym życiu i rozwoju duchowym, jakie daje starszy szkoła, a młodszym staranna opieka przedszkolna.

Jakkolwiek Zarząd miastem przeżywa już od dłuższego czasu kryzys czasowości, ale ostatnio miasto otrzymało Radę Miejską z wyborów i od niej też wyborcy i mieszkańcy Cześćochowy mają prawo domagać się czynu i pracy, troski i starań o dobro miasta, by godnie i po obywatelsku wywiązywała się z pokładanego w niej zaufania.

Wprawdzie, niektórzy radni wypowiedzieli się, że obecna Rada nie zdolna jest do żadnej pracy twórczej, do żadnych uchwał i postanowień politycznych, — ale w takim razie niech się rozwiąże, niech się nada do dymisji, a niech nie bierze spokojnie na siebie całego odium za złe posunięcia w gospodarce miejskiej.

OBECNOŚĆ

KWASU MOCZOWEGO

w organizmie, powodując artretyzm, może stać się prawdziwym niebezpieczeństwem dla zdrowia.

Stwarza stały stan chorobowy u tych wszystkich, którzy są szczególnie predysponowani, a więc u ludzi, porażonych reumatyzmem, u potomków artretyków, u tyjących i t. d.

URODONAL

CHATELAINA

słusze się w artretyzmie, reumatyzmie, dnii, styfoidzie, powstaw rozpuszcza kwas moczowy.

Cena flakonu zł. 8.25 i 5.25.

do Addis Abeby ras Ayelu z prowincji Godzama, który był przez 2 lata więziony przez Negusa, zorganizował w stolicy oddział ze 150 dobrze uzbrojonych żołnierzy i zdołał przywrócić nieco porządku w centrum miasta, po szeregu krwawych starć z bandami rabusiów.

ODZNACZENIE MUSSOLINIEGO.

Rzym. — Król Wiktor Emanuel wręczył Mussoliniemu insygnia wielkiego Krzyża Sabaudzkiego orderu wojskowego. Niezwłocznie potem członkowie kapituły tego orderu udali się do szefa rządu, celem złożenia mu życzeń. Przewodniczący kapituły marszałek Pecori Giraldi w imieniu wszystkich odznaczonych tym orderem oświadczył Mussoliniemu, że poczytują oni sobie za wielki zaszczyt, mając go za swego kolegę.

Mussolini podziękował członkom kapituły, stwierdzając, że zwycięstwo zwycięzców należy przede wszystkim niezwyciężonej dyscyplinie i potęgze narodu włoskiego, zjednoczonego ideami faszyzmu.

KORPUS DYPLOMATYCZNY POZOSTAJE W ADDIS-ABEBIE.

London. — Według telegramu, nadesłanego do Foreign Office przez posła Wielkiej Brytanii w Addis Abebie, marszałek Badoglio poinformował członków korpusu dyplomatycznego, iż zgadza się, by poselstwa cudzoziemskie pozostały na razie w Addis Abebie.

Włochom wprawdzie przysługują, jak się zdaje, prawo wezwania poselstw cudzoziemskich, akredytowanych przy dawnych rządach abisyńskim, do wyjazdu, lecz rząd włoski postanowił obecnie nie korzystać z tego prawa.

W każdym bądź razie, jeśli nawet poselstwa cudzoziemskie opuścą Addis Abebe, to — jak się dowiaduje agencja

Reutera — konsulat Wielkiej Brytanii pozostanie na miejscu.

Linia kolejowa

w Addis-Abebie.

Paryż. — Agencja Havasa komunikuje: Wedle niektórych informacji, opublikowanych zagranicą, wojska inżynierzy nie włoskie miały się wczoraj udać na końcową stację kolejową w Addis-Abebie, celem oficjalnego objęcia linii. Informacje w tej sprawie, które nadeszły do Paryża, donoszą, że wojska włoskie zwyczajnie zajęły stację kolejową w Addis-Abebie, która podczas rozruchów kilkakrotnie była obiektem ataków. Jest bardzo prawdopodobne, jak to się zazwyczaj dzieje, że armia okupacyjna i dowództwo włoskie zażąda od kolei pewnych usług, względnie materiałów, na które wystawi bony rekwizycyjne, zawierające zobowiązanie odszkodowania. W żadnym wypadku nie może chodzić o zwykłą rekwizycję urządzeń kolejowych w Addis-Abebie, a tembardziej linii kolejowej. Tego rodzaju przekazanie jej władzom włoskim mogłoby nastąpić dopiero na skutek podpisania konwencji, co do której odbyły się nieprzymuszone rokowania pomiędzy francusko-abisyńskim towarzystwem kolejowym a towarzystwem włoskim, które byłoby wyznaczone do przejęcia kolei, oczywiście, z warunkiem, że rząd francuski byłby skłonny do zrezygnowania z praw, nabytych w Abisynii, co do których rząd włoski zawsze oświadczał, że pragnie je uszanować.

BEZROBOCIE W SZWECJI.

Sztokholm. — Liczba bezrobotnych,

SMAK JARZYN POLEPSZA



MAGGI PRZYPRAWA

Już to jest największym złem, że powstała kwestia bytu kilku szkół i przed szkół w naszym mieście, do czego radni żadną miarą dopuścić nie mogą, by istnieć przestały. A jednak nie dopatrzli się tego, że poprzedni tymczasowy prezydent miasta zbyt gorliwie spłacał raty Bankowi Gospodarstwa Krajowego, czego żadne z miast ulenowskich nie robiło, przez co tak wyczerpał zasoby kasy, że dziś Magistrat stanął wobec alternatywy albo dalsze zaponowienie szkół i przedszkolom, albo grubych deficytów kasy miejskiej, do czego znów i władze nadzorcze dopuścić nie chcą.

Oto do czego doprowadza niefachowość i tymczasowość, a z drugiej strony małe zainteresowanie się radnych sprawami i funduszami kasy miejskiej.

Ktoś może być najlepszym urzędnikiem bankowym, ale suche kolumny cyfr, ich rentowność i zabezpieczenie nie dają praktyki w rozległej a drobiazgowej administracji dużego miasta i jego majątku. I tym trudnym sprawom, jak nie podoba, bez dłuższej praktyki na mniej wybitnym, stanowisku urzędnika bankowego, tak samo nie podoba żaden inżynier rolny. Tu trzeba być albo fachowcem i zamierzonym w pracy, dla którego praca zaczyna się od 8 rano, a kończy nie raz o 12-jej w nocy, albo też tak kochać swoje rodzinne miasto, którego potrzeba zna się nie gorzej, niż swoje własne, że wszystkie siły się poświęca, by oszczędzić i przetrwać administrację przynosiła zarówno miastu, jak i jego mieszkańcom prawdziwe korzyści. Radni tu są od tego, żeby swymi światłami radami, a nie polityką i kłótniami na posiedzeniu Rady oddawali przysługę miastu, ale radni muszą się interesować wszystkim, co tylko dotyczy uczciwej i oszczędnej gospodarki miejskiej. Radnych społeczeństwo ma za Ojców miasta, ale też ten ojciec powinien wie-

dzieć, ile razy ulice są polewane wodą, jak się to robi i dla czego, kiedy wszyscy mieszkańcy jednakowo obciążeni są podatkami nie jednakowej doznają troski i pamięci. Radny musi wiedzieć, że kurz jest utratieniem Czystochwoy, ale to, co widzimy w śródmieściu, niczem jest w porównaniu, co się dzieje na Rynku Narutowicza lub przy ulicy Siedmiu Kamienic i tych peryferii miasta, których ulice toną w błocie, wywołając i całkowitemu zaniechaniu, jak ulica Zającańska i t. p.

Dużo się pisze i mówi o higienie w sklepach spożywczych i owocarniach, ale ekspedientki ładnie publiczne w białe fartuchy nie są w stanie zapobiec tumanom kurzu, zaprawionego kałem i wonią, wdzierającego się w każdą szczelinę gąbki ochraniającej towary... A jak w takich warunkach wygląda stragan uliczny, którego towary co chwila pokrywane są nowymi warstwami kurzu? I my i nasze dzieci to wszystko zjadamy i stale takim zakażeniem powietrzem oddychamy.

Czas Rząd uruchomić, zamiast „wywiadów”, inspirowanych „apelów do społeczeństwa”, które zbiedzono i wyczerpane podatkami nie już z siebie nie wyściśnie, poszukać dobrze i odnaleźć środki na Kolonie letnie dla dzieci, żeby za trzuty kurzem w mieście nie oddychali. Dać spokój reżeni, która daje miastu dochody, a gdyby przeszła na własność miasta, byłaby napewno deficytowa, tem więcej, że miasto nie ma pieniędzy na przedwczesne wykupienie milionowego obiektu, który w przyszłości darmo przejdzie na rzecz miasta. A przede wszystkim niech Zarząd miasta jak i Radni nie dopuszczą do krzywdy naszymi dziećmi, żeby miały być im odjęte z początkiem roku szkolnego i przedszkola i tak pożyteczne szkoły zawodowe dokształcające. T. Ha—skł.



Niech Radion Cię zastąpi!

RADION
sam pierze!

RADION
sam pierze!

zarejestrowanych na terenie całej Szwecji, wynosiła na dzień 1 kwietnia r. b. jeszcze zaledwie tylko 53.000 osób, wobec 58.000 na 1 marca r. b., a 83.000 na dzień 1 kwietnia 1935 r.

ODEZWA MARSZ. BADOGLIO DO ABISYńczyków.

Rzym. — Marsz. Badoglio wydał do ludności abisyńskiej następującą odezwę: — Abisyńczy! Dzisiaj wojska potężnego króla Włoch wkroczyły do Addis Abeby. W miastach i wsiach rozpocznie się znów normalne życie. Nie stanie się nic złego tym, którzy złożą broń i wrócą do codziennej swojej pracy. W cieniu zwycięskiego trójbłarwnego sztandaru włoskiego zamają ludy Abisynii spokój, sprawiedliwość i dobrobyt.

Powyszą odezwę rozdano w całym kraju w tysiącach ulotkach.

Kwestjonariusz angielski doreczony w Berlinie.

Berlin. — Oczekiwany przez Niemcy z taką niecierpliwością i napięciem kwestjonariusz rządu angielskiego został wręczony ministrowi spraw zagranicznych von Neurathowi przez ambasadora angielskiego. Brak bliższych informacji co do treści kwestjonariusza, gdyż na życzenie rządu angielskiego nie został on opublikowany, aby nie utrudniał przyszłych rokowań polemiką prasową. Również i tutejsze koła oficjalne nie udzielały żadnych informacji na ten temat. Słyszysz się tylko, że kwestjonariusz wywołał przy Wilhelmstrasse dodatnie wrażenie. Rząd Rzeszy zajmie się teraz dokładnym rozpatrzeniem kwestjonariusza i przygotowaniem odpowiedzi, która nie nastąpi jednak prawdopodobnie wcześniej, jak dopiero po sesji Ligi Narodów.

W tej chwili dla Niemiec najbardziej interesująca jest kwestja, jak zachowają się Anglia i Francja wobec Włoch. Czy

sankcje będą nadal utrzymane w mocy, czy nie. Przeważa tu jednak opinia, że wbrew żądaniu opozycji angielskiej (która bagatelizuje się i uważa za bezprzeczniotową) sankcje będą zniesione. Drugą kwestją, żywo w prasie niemieckiej dyskutowaną, jest czy i w jakiej formie do kona się reorganizacji statutu Ligi Narodów. Niemcy są bowiem zdania, że im sytuacja genevska nie będzie mogła w obecnej swej strukturze dalej istnieć.

Rozważając dalszy rozwój sytuacji europejskiej w związku z podbojem Abisynii przez Mussoliniego, korespondenci paryscy i londyńscy wskazują na wielkie trudności, jakie stoją na drodze do porozumienia włosko-angielskiego i przywrócenia frontu Stresy, na wielkie rozbieżności opinii między Anglią a Włochami z jednej strony, Anglią i Francją — z drugiej strony. Z naciskiem podkreśla się tu rozgoryczenie Francji wobec Włoch i protesty francuskie przeciw zaanektowaniu całego terytorium przez Włochy. Francja nigdy nie zgodzi się na wcielenie całego terytorium Abisynii do Włoch — pisze się tutaj, obawiając się, że byłoby to poważnym niebezpieczeństwem dla francuskich interesów kolonialnych. Wprawdzie Francja zależy bardzo na przywróceniu frontu Stresy i na straży włoskiej na Brennerze, lecz jednocześnie Francja obawia się, że polityka włoska mogłaby doprowadzić do czegoś wreszcie odwrotnego a mianowicie do izolacji Włoch i do zbliżenia Anglii do Niemiec.

MEBLE

NOWOCZESNE
kupisz w chrześcijańskiej firmie
A. Gliński, Aleja 12
Korzystnie! Ceny najniższe! Wybór duży!
Obsługują Sz. Klientów iai 50.

Abisynja włoską prowincją

POWSTAJĄCEGO IMPERJUM RZYMSKIEGO.

Paryż. — W dyplomatycznych kołach paryskich panuje obecnie przekonanie, że Mussolini ogłosi w sobotę wcielenie Abisynii, jako nowej prowincji do powstającego imperium rzymskiego. Wiadomo dalej, że Włochy godzą się „aprobować” przywileje zastrzeżone dla Anglii w włosko-brytyjskim układzie z r. 1925. Dochowają one również zobowiązania, powziętych wobec Francji w układzie Mussolini—Laval z dn. 7 stycznia 1935 r. Poza tem jednak nie należy oczekiwać od Rzymu żadnych dalszych koncesji.

Jak się dowiaduje korespondent „IKC”, nie należy w szczególności oczekiwać, aby Włochy przystąpiły na podjęcie z kimkolwiek jakiegokolwiek rokowań o przyszły sta-

tut Abisynii, który podkują sami. Jak z powyższego wynika, Włochy są gotowe przyznać W. Brytanii prawo realizowania robót wodnych nad jeziorem Tana i budowy gościnic, któreby jezioro połączyły z Sudanem. Włochy zobowiązują się dalej nie odprowadzać większej ilości wód z Niebieskiego i Białego Nilu, oraz ich dopływów.

Żadne dalsze ustępstwa włoskie wobec Anglii i Francji nie są przewidziane.

Co się tyczy układu Mussolini — Laval z 7 stycznia 1935 r., to Francja zrzeka się nim wszelkich nowych pretensyj do Abisynii. Włochy zagwarantowały natomiast interesy Francji w sferze linii kolejowej Addis-Abeba — Dżibuti.

Podatkowy strajk Arabów W PALESTYNIE.

Jerozolima. — Na zgromadzeniu wszystkich lokalnych arabskich komitetów strajkowych w Palestynie postanowiono w piętek, pomimo energicznego ostrzeżenia wysokiego komisarza, proklamować strajk podatkowy, począwszy od 15 maja, jeżeli 80-go terminu nie zostaną spełnione żądania arabskie.

Tymczasem strajk i bojkotowanie żydów trwa w dalszym ciągu. Silne komosie jeżdżą po całym kraju i wzywają ludność arabską do przetrzymywania.

Uchwała o proklamowaniu strajku podatkowego spowoduje otwarty konflikt między ludnością arabską a rządem mandatu, jeśli ludność, znudzona już w licznych miejscowościach strajkiem, pójdzie za swymi przywódcami.

Z różnych stron donoszą o strajkach z sympatji dla Arabów w Palestynie. W niejedno ma być proklamowany w całej Syrii jednolity strajk powszechny na znak sympatji. Nacjonalisci syryjscy wystali do

komisarza angielskiego w Palestynie telegramy protestowe.

NEGUS W PALESTYNIE.

London. — Jak już donosiliśmy w piętek przed południem przybył negus z rodziną i orszakiem, złożonym z około 50 osób, do portu w Haifie, na pokładzie krążownika angielskiego „Enterprise”. W chwili przybycia cesarza na brytyjskie terytorium mandatowe oddała mu honory wojskowe kompania piechoty brytyjskiej. Na polecenie wysokiego komisarza powitał negusa komisarz okręgowy północnej Palestyny. O godz. 11 udał się cesarz ze swym orszakiem w dalszą podróż pociągiem nadzwyczajnym do Jerozolimy, dokąd przybył o godzinie 16. Na dworcu w Jerozolimie powitał cesarza komendant floty powietrznej terytorium mandatowego oraz komisarz okręgowy Jerozolimy.

Dotychczas nie wiadomo, jak długo rodzina cesarska zamierza zatrzymać się w Palestynie. Cesarzowa, która już zna Palestynę, wyraziła podobno życzenie zamieszkania w klasztorze abisyński nad Jordaniem. Kolonia abisyńska w Jerozolimie li-

czy tylko 100 dusz i jest bardzo uboga. Kościół abisyński reprezentuje opat, w randze biskupa, zwany abbas, który mieszka w klasztorze abisyńskim w starej dzielnicy Jeruzolimy. Prawdopodobnie cesarz będzie mógł zatrzymać się w tym klasztorze.

W Jeruzolimie oczekuje się przyjazdu licznych dziennikarzy, wśród nich znanego sprawozdawcy angielskiego Ward Price'a.

HARRAR PŁONIE.

Dziś. — Potwierdza się wiadomość o poważnych rozruchach w Harrarze. Większa część miasta stoi podobno w ogniu. Liczne grupy bandytów udały się do Dire-dany, lecz stacjonowane tam wojska francuskie wydały już zarządzenia w celu odparcia band. Według ostatnich wiadomości, wojska włoskie znajdują się w odległości 15 km. od Harraru.

Sytuacja w Harrarze jest taka, jak w Addis Abebie przed wkroczeniem wojsk włoskich.

ZDEMABILIZOWANI ŻOŁNIERZE

WŁOSCY OSIĄDŁI W ABISYNIJ.

Wiedeń. — W Rzymie przypuszczają się, że do soboty nastąpi obsadzenie Harraru przez armię gen. Grazianiego, wobec czego wkrótce już armia włoska we wschodniej Afryce w znacznej swej części zostanie zdemobilizowana. Żołnierze armii włoskiej pozostaną jednak w dalszym ciągu w Abisynii, zamieniając się automatycznie w armię kolonizacyjną, której członkowie otrzymają tereny kolonizacyjne, na mocy spodziewanego już wkrótce wyłączenia wielkiej posiadłości ziemskiej w Abisynii.

SPOKÓJ W ADDIS ABEBIE.

Paryż. — Wedle ostatnich doniesień z Addis Abeby został tam przywrócony całkowity spokój. Wczoraj wieczorem bandyci abisyńscy, uzbrojeni w karabiny maszynowe zaatakowali 2 Francuzów, którzy udawali się na stację w Addis Abebie. — Obaj odnieśli rany. Wśród cudzoziemców poza Amerykaną panią Stadin, zginęło kilku kupców ormiańskich. Ze strony abisyńskiej poległo podczas rozruchów ok. 500 ludzi.

POWSZECHNY STRAJK STUDENTÓW W RUMUNJI.

Bukareszt. — Rozpoczął się 3-dniowy strajk demonstracyjny studentów wyższych uczelni stolicy i miast prowincjonalnych uchwalony jako protest przeciwko aresztowaniu przywódców naczelnych organizacji akademickich po kongresie studentów w Targu Mures. Na niektórych wydziałach odbyły się jednak wykłady, z powodu czego doszło do starć między studentami strajkującymi i młodzieżą demokratyczną, która usiłowała brać udział w wykładach.

W posiadzeniu Zw. narodowego studentów, na którym uchwalono strajk, wzięło również udział kilku profesorów uniwersyteckich, aprobując manifestację solidarności z aresztowanymi przywódcami.

Chrzty pruskie

Zapowiedź zniszczenia polskości na Śląsku Opolskim.

Racibórz. — W ostatnich miesiącach władze niemieckie zmieniły nazwy 24 wsi polskich na niemieckie. Nazwy tych wiosek od tysiąca lat były polskie.

Władze niemieckie zapowiadają, iż w najbliższym czasie zmienią wszystkie polskie nazwy wsi na Śląsku Opolskim.

Zapowiedział to niedawno starszy prezydent Śląska Opolskiego pos. Wagner, który oświadczył, że w ciągu paru lat władze niemieckie zlikwidują wszelkie objawy polskości na Śląsku Opolskim.

ZAJŚCIA W GENEWIE NA TLE ZWYCIĘSTWA W ABISYNIJ.

Paryż. — Z Genewy donoszą, że we wtorek i środę wydarzyły się tam incydenty na tle obchodów zwycięstwa w Abisynii przez kolonję włoską. Przedwzrostkiem departament polityczny Kantonu, kierowany przez socjalistę Nicolet'a, zabronił Włochom wywieszenia sztandarów. Konsul włoski złożył protest na ferece Nicolet'a, a następnie wobec rządu federalnego. W środę na radzie kantonowej odbyła się na ten temat ożywiona dyskusja pomiędzy socjalistami a większością. Wczoraj żywiły lewicowe demonstracje przed domami, zamieszkałymi przez Włochy, wznosząc wrogie okrzyki. Poza tem konsul generalny włoski został zaczepiony na ulicy przez demonstrantów. Powyższe incydenty są obecnie badane przez władze federalne w Bernie.

Tragiczne zajścia

Furjat zastrzelił sanitariusza i poderżnął sobie gardło.

Łódź. Tragiczne zajście rozegrało się w piątek w domu przy ulicy Łąkowej 58. Mieszkał tam z 80-letnią matką 37-letni robotnik Wacław Gajda, zdradzający

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy wzięli tak liczny udział w oddaniu ostatniej posługi drogiem nam zwłokom

4. 1 p.

ANNY DAJCZER

a w szczególności przewiel. ks. ks. Patrykowi i Jastrzębskiemu, Pani Dyrektorce Gimn. Nauka i Praca, uczennicom kl. VI tegoż Gimn., Panu Dyrekt. Artymskiemu, orkiestrze Gimn. R. Traugutta za wzięcie udziału w pogrzebie, składają staropolskie „Bóg Zapłać”

Mąż i rodzina.

objawy choroby umysłowej. Ostatnio wskutek braku pracy popadł w silną depresję i w domu rozgrywały się awantury, których ofiarą padała zazwyczaj starszka matka.

Postanowiono wreszcie zabrać Gajdę do szpitala dla umysłowo chorych i w tym celu przybyła w piątek karetka pogotowia miejscowego.

Sanitarjusz Bol. Szybel zastał jednak drzwi zamknięte i gdy dobijał się stanął w progu Gajda z rewolwerem w ręku i strzelił do Szybela, kładąc go trupem na miejscu.

Zwłoki sanitariusza odwieziono natychmiast do kosinicy. Zaalarmowana policja

przybyła na miejsce, a ponieważ Gajda zabarykadował się, użyto gazów łzawiących celem unieszkodliwienia furjaty.

Gajda widząc, że drzwi mieszkania padają pod naporem policji, stanął w oknie i wymachiując dużym nożem kuchennym, krzyczał: „Ne weźmiecie mnie żywego” i po chwili poderżnął sobie gardło, padając na podłogę.

Kiedy policja wkroczyła do mieszkania Gajda leżał bez przytomności w kału z krwi. Przewieziono go do szpitala, gdzie zmarł.

MAKABRYCZNY POŁÓW.

Wino. Na brzegu Wilji wydobyto w pobliżu portu rzecznego worek, zawierają-

cy drzwiny przedmiot.

Po rozwiązaniu worka okazało się, że jest to noga ludzka, odcięta wraz z udem. O odkryciu zawiadomiono policję. W instytucie medycyny sądowej stwierdzono, że jest to noga kobiety, odcięta nożem lub siekierą. Wobec tego, że narażenie nie znalaziono części zwłok zamordowanej Dymitrowiczowej, przy ul. Słowiańskiej 2, powstało podejrzenie, że noga należała do kobiety, należącej do kobiecy zamordowanej przez Kozłowskiego, rzekomego studenta którego aresztowano.

SKUTECZNY

SMACZNY W UŻYCIU

JECOROL

MAGISTRA

A. BUKOWSKIEGO

STOSOWANY JEST

ZAMIAST TRANU

W UŻYCIU PRAWIE OD POŁ WIEKU

ZAKŁADY GRAFICZNE

F. D. Wilkoszewskiego

w Częstochowie, Aleja 52, tel. 22-45

przyjmuje wszelkie roboty drukarskie.

PIEKŁO Dziś w „Atlanticu” PIEKŁO

WYMIANA ZŁOTYCH NA GULDENY W GDANSKU.

Gdańsk. — Prasa gdańska publikuje komunikat zawiadamiający, że gdańskie banki dewizowe podjęły na nowo wymianę złotych polskich na guldeny gdańskie. Wymiana ta po zaprowadzeniu w Polsce ograniczeń w ruchu dewizowym została na pewien czas przerwana.

Zajścia studenckie

W WARSZAWIE.

Warszawa. — W związku z czwartkowymi zajściami policja zatrzymała za udział w biłatykach 8-miu studentów. Byli to członkowie komunistycznej organizacji „Zycie”. Związków niezależnej młodzieży socjalistycznej i sekcji młodych Stronnictwa Narodowego. Zatrzymanych po 30-tu godzinach pobytu w areszcie zwolniono.

W piątek doszło znowu do zajścia. Przed kuchnią akademicką przy ul. Chałubińskiego go wynika bójka, w czasie której zostało rannych dwóch studentów. Bójka rozegrała się wskutek napaści socjalistów. Pałkami pobito studentów Aleksandra Romanowskiego i Stanisława Kuźmińskiego.

Jako jednego ze sprawców pobicia zatrzymała policja studenta Czesława Bura-czewskiego, lecz pobici nie rozpoznali w nim uczestnika bójki.

W południe miały także miejsce zajścia antyżydowskie w Alejach Ujazdowskich. — W związku z temi zajściami zatrzymano 6 osób.

W Alei 3-go Maja studenci urządzili w południe demonstrację.

Demonstrantów rozpędziła policja, która kilku z nich zatrzymała. Rozproszeni studenci zebraли się ponownie na Nowym Świecie i wyruszyli przed uniwersytet. Demonstrantów rozproszył ponownie patrol policyjny.

Dymisja min. Koca

z prezesury Banku Polskiego

Warszawa. — P. Prezydent Rzeczypospolitej przychylając się do prośby p. prezesa Banku Polskiego, ministra Adama Koca, zwolnił go w dniu wczorajszym ze stanowiska prezesa Rady Banku.

Wobec niedyspozycji wiceprezesa Banku, p. ministra Jana Piłsudskiego, powierzył tymczasowo p. ministrowi Kocowi pełnienie obowiązków prezesa Banku Polskiego do czasu mianowania następcy.

DELEGACJE WOJSKOWE Z CAŁEJ POLSKI WYJADĄ DO WILNA.

Warszawa. — Na uroczystości żałobne w Wilnie w dniach 11 i 12 maja w związku z przeniesieniem serca Marszałka Piłsudskiego do mauzoleum na Rossie, wyjedzie blisko 500 delegacji wojskowych ze wszystkich większych miejscowości Polski.

KONCERN NIEMIECKI BUDUJE FABRYKĘ CHEMICZNĄ NA POMORZU.

Warszawa. — Jak się dowiaduje agencja „PID” wydana została koncesja na eksploatację nowych zakładów przemysłu chemicznego w Starogardzie na Pomorzu pod nazwą: „Polferma”.

W fabryce tej zainteresowany jest

poważnie znany niemiecki koncern chemiczny.

CHCIAŁ PRZEMYĆC 4.500 ŻŁ.

DO GDANSKA.

Warszawa. W Tczewie zatrzymano jadącego z Warszawy Izaka Stempla, który usiłował przemyć do Gdańska 4.500 zł.

Pieniądze skonfiskowano, a Stempla osadzono w areszcie.

STRAJKI W ŁODZI.

Łódź. — Strajk okupacyjny w zakładach Horaka, obejmujący 900 robotników, trwa dalej. Próby nawijazania bez pośrednich rokowań z firmą zawiodły.

Zlikwidowano natomiast strajk okupacyjny w Karolewskiej Manufakturze. Nowy strajk okupacyjny wybuchł w fabryce Kellmanna, przy ul. Zagajnikowej nr. 20, gdzie rzekomo wskutek braku zamówień zapowiadano zamknięcie fabryki oraz redukcję wszystkich pracowników w liczbie 350-ciu.

ECHA PROCESU O ZAMACHY PETARDOWE.

Katowice. — W sobotę odbędzie się w sądzie okręgowy w Katowicach ciekawy proces na marginesie głośnego procesu o zamachy petardowe. Proces ten wytoczony został o oszczerstwo przez adwokata Kry-

sowskiego z Katowic, który podczas swojej obrony zamachowców narodowych w sądzie twierdził, że żyd są zacieklej wrogami Kościoła katolickiego i państwa polskiego. Jedno z pism żydowskich zaatakowało obrońcę z tego powodu i skierowało sprawę o oszczerstwo.

Jednodniowy strajk

studentów uniwersytetu.

Poznań. W piątek w południe odbył się w hallu Uniwersytetu Poznańskiego wiec młodzieży akademickiej.

Omawiano pielgrzymkę do Częstochowy, sprawę kolonii studenckich i opłat akademickich. W rezultacie młodzież uchwaliła na sobotę 9 b. m. przeprowadzenie jednodniowego strajku protestacyjnego przeciwko nieobniżeniu opłat.

SCHWYTANIE „NIEUCHWYTNEGO” WYWROTOWCA.

Warszawa. — Przywieziono aresztowanego w Tczewie jednego z wybitniejszych komunistów, który prowadził robotę wywrotową, jako specjalny emisariusz kominternu.

Jest to niej. Szyja Kojl, który kiedyś był prezesem związku robotników branży skórzanej w Zamósću, a następnie przyjechał do Warszawy.

Kino „EDEN” i Aleja 12.

Dziś po raz ostatni!

Najpotężniejszy Film Polski z JARACZEM

JEGO WIELKA MIŁOŚĆ

Szczegółowo w afiszach

UWAGA! W niedzielę, dnia 10, o godz. 12.30 po południu z filmu

JEGO WIELKA MIŁOŚĆ

Ceny południowe.

KRONIKA

Częstochowa

10

MAJA

Niedziela

Dziś — Izidora

Jutro — Franciszka

Wschód słońca o godz. 4,04

Zachód — 19,18

Kalendarzyk historyczny:

Powstanie Jadwigi jako królowej w Sączu 1384 r.

— Patronalne nabożeństwo Katol. Mężów par. św. Zygmunta. Dziś, w niedzielę, o godz. 9-ej r. w kościele św. Zygmunta zostanie odprawiona uroczysta patronalna Msza św. ze wspólną Komunią św. Oddziału Katol. Stowarz. Mężów par. św. Zygmunta ku czci św. Zygmunta.

— Komunia św. dzieci na intencję młodzieży w Rosji sowieckiej. Podobnie jak w latach poprzednich i w tym roku, zgodnie z życzeniem Ojca św., dzieci katolickie we wszystkich krajach świata przystępują w dniu 8 maja i w najbliższym po tym dniu niedzielę — jako w rocznicę pierwszej Komunii św. św. Teresy od Dzieciątka Jezus i z Lisieux, do Stołu Pańskiego i ofiarują modłtwy swoje na intencję zagroźonych bezbożnictwem dusz młodzieży, szczególnie w Rosji sowieckiej. W związku z tem w poszczególnych diecezjach wydane zostały księżom

proboszczom i księżom katechetom odpowiednie zarządzenia.

— Ogólne zebranie Mężów i Kobiet Katolickich par. św. Rodziny. Dziś, w niedzielę, o godz. 16.30 odbędzie się ogólne zebranie oddziału Mężów i Kobiet Katolickich par. św. Rodziny. Na zebraniu tym O. Alfons Jędrzejewski wygłosi referat p. t. „Życie i czyny ks. Skargi”.

Na godzinę przed zebraniem będą przyjmowane wkładki członkowie i dokonywane zapisy nowowstępujących członków.

Jak najliczniejszy udział w zebraniu członków i sympatyków pożądanym.

— Odczyt p. t. „Promienna dusza królowej Jadwigi”. Dziś, w niedzielę, o godzinie 18-ej w sali Straży Ogniowej prof. Aleksander Borawski, b. kustosz zamku na Wawelu, wygłosi interesujący odczyt p. t. „Promienna dusza kró-

W. Panu Doktorowi Goldmanowi za dokonanie operacji mojej żonie oraz Siostrom: Honoracie i Zofii za troskliwą opiekę serdeczną podziękowanie składa

Henryk Łada.

PAULINA ŁASINSKA

Obywatelka m. Czeszochowy
Po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarła
dnia 8 maja 1936 r. po przebiegu lat 68.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby
przy ul. Przemysłowej 21 (róg Stawowej) 1)
nastąpi dnia 10 b. m. o godz. 8.30 n. p. do
Kościół św. Rodziny, skąd pogrzeb na
cmentarzu na Kalisz.
Na smutku to obywatelka zaprasza krewnych,
przyjaciół i znajomych, rozstali
w nieustalonym celu
Młg i syn.

lowej Jadwigi". Odczyt będzie ilustrowany na ekranie z muzyką p. O. Kaliniskiej i z melodeklamacją. Bilety w cenie od 30 gr. do 99 gr. przy wejściu.

Nadmienić należy, że odczyt zorganizowany został staraniem Stowarzyszenia Marijańskiej, a całkowity dochód przeznaczony będzie dla akademików na przyjazd do Czeszochowy. Niewątpliwie też interesujący odczyt ściąganie b. liczne audytorium.

Uroczystości ku czci Hetmana Czarnieckiego odbędą się we wrześniu r. b.

W związku z uroczystościami ku uczczeniu prochów Hetmana Stefana Czarnieckiego w Czarnej wyjechali z Czeszochowy do Włoszczowy: p. starosta Bażyli Rogowski oraz z ramienia Zw. Oficerów Rez. pp. A. Drac i Z. Lubczyński.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. wojewody Dziadosza odbyło się we Włoszczowej zebranie Komitetu z udziałem przedstawicieli Komitetu Propagandy Czynu Polskiego w Warszawie, przedstawicieli m. Krakowa, Zw. Oficerów Rez. w Czeszochowie i innych.

Jednym z głównych zadań zebrania było ustalenie daty uroczystości, przyspieszenie remontu grożącego ruiną kościoła ufundowanego przez Stefana Czarnieckiego oraz ewentualna budowa szkoły im. Stefana Czarnieckiego.

Uroczystości w Czarnej odbędą się we wrześniu r. b.

— Zebranie Stronnictwa Narodowego w sali Straży Ogniowej. Dziś, w niedzielę, o godz. 15.30 w sali Straży Ogniowej, przy ul. Strażackiej odbędzie się zebranie członków Stron. Narodowego z udziałem b. posła red. Józefa Petryckiego.

— Egzamin wstępny do pierwszych klas gimnazjów. Gimnazja państwowe będą przyjmowały do końca b. m. podania o dopuszczenie do egzaminów do klas pierwszej gimnazjalnej nowego typu. Jak w roku ub. szkolnym, pierwszeństwo będą miały dzieci urzędników państwowych, inwalidów wojennych i odznaczonych orderami i medalami.

— Z teatru Kameralnego. Dziś, w sobotę, o godz. 5-jej p. nieodwołalnie po raz ostatni święta sztuka Federa p. t. „Matura”, o godz. 8.30 wiecz. równie Kiedrzyńskiego p. t. „Raz się tylko żyje”. W niedzielę o godz. 3.30 i 5.45 „W małym domu” Rittnera, zaś wieczorem o godz. 8.30 „Raz się tylko żyje” Kiedrzyńskiego.

— Przeciw nadużywaniu ulgowych biletów kolei. Dyrekcja kolejowa podjęła walkę z nadużyciami przy nabywaniu ulgowych biletów na P. K. P. Nadużycia te mają częstokroć miejsce przy wykupywaniu biletów za legitymacjami szkolnymi. W kilkadziesiąt wypadkach stwierdzono, iż za legitymacjami takimi podróżowały osoby podstępnie, wykorzystując rzekomo zagubione dowody. W przyszłości rozsyłane będą do kas kolejowych wykazy za zagubionych legitymacji szkolnych, a dla plikaty wydawane uczniom, zgopotowane będą już w odmiennie nury. W ten sposób uniemożliwione będzie fikcyjne zgłaszanie zagubienia legitymacji. Z powodu tych machinacji, zapowiada się liczne proceśy karne zarówno przeciwko wykorzystującym obce dowody, jak i uczniom.

— Stan zatrudnienia. Według ostatnich obliczeń na 1 kwietnia r. b. w górnictwie

zatrudnionych było na terenie całego kraju 91.472 robotników, w hutnictwie 38.030, w przemyśle przetwórczym 412.544 w elektrowniach i wodociągach 7.345, na robotach publicznych 34.035, oraz w warsztatach kolejowych, wytwórniach wojskowych i fabrykach amunicji 53.471 robotników.

Z ogólnej liczby robotników, zatrudnionych w przemyśle przetwórczym, przypada na przemysł włókienniczy 138.681 osób, metalowy 67.138, drzewny 43.688, spożywczy 41.437, mineralny 38.979, chemiczny 34.482, papierniczy 12.861, odciepowy 12.713, poligraficzny 9.178, budowlany 7.815, oraz na przemysł skórny 5.772 robotników.

W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, stan zatrudnienia zwiększył się o 282 osoby.

— Kolejowe bilety turystyczne. Począwszy od dnia 16 maja r. b. sprzedawane będą kolejowe bilety turystyczne 1000 i 2.500-kilometrowe. Z biletów tych mogą korzystać członkowie Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Polskiego Związku Narciarskiego, Polskiego Związku Kajakowego oraz Towarzystwa Beskidensverein.

Ile Czeszochowa pali i pije

Soli zużyto w kwietniu mniej, zato wód ki i tytoniu więcej.

Według ciekawego zestawienia Urzędu Akcyz i Monopoli Państw. w Czeszochowie i powiecie konsumowano w miesiącu kwietniu b. r.: — miasto i powiat: — wódek i spirytusu za 344.295 zł. 80 gr., co w porównaniu z ub. miesiącem daje nadwyżkę 11.9 proc.; — tytoniu miasto zakupiło za sumę 300.042 zł. 56 gr., zwyżką 13.7 proc., a powiat za 26.267 zł. — nadwyżką 9 proc.; soli: — Czeszochowa zakupiła za sumę 54.135 zł., konsumacja zmniejszyła się o 2,8 proc.; powiat zakupił soli za sumę 9.502 zł., zmniejsza zakupów wynosi 1,4 proc.

Dane te świadczą, że Czeszochowa więcej pali i pije, niż soli.

— Koncert uczniowski w I Gimnazjum państw. Dziś, w sobotę, dn. 9 b. m. o godz. 19.30, w sali I Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza odbędzie się wielki koncert chórów i orkiestry uczniowskiej tegoż Gimnazjum na rzecz Samopomocy.

Świetna orkiestra symfoniczna i chóry męski oraz mieszany pod batutą prof. E. Małkowskiego wykonają bogaty program utworów kompozytorów polskich i obcych.

Ceny miejsc b. przystępne, to też koncert niezawodnie będzie miał wielkie powodzenie.

— Koszty utrzymania w Czeszochowie Komisja statystyczna przy Inspektoracie pracy określiła koszty utrzymania 4-osobowej rodziny pracowniczej na 3 zł. 44 gr. dziennie, ustalając w ten sposób zniżkę kosztów utrzymania o 0.29 proc. w ciągu kwietnia w porównaniu z marcem r. b.

Numery rowerowe z 1935 r.

ważne będą w bieżącym roku.

Jak już donosiliśmy, Ministerstwo komunikacji zawiadomiło władze administracyjne I instancji, że numery rowerowe, wystawione na rok 1935 są ważne i w roku bieżącym do odwołania. Dotyczy to zarówno Warszawy, jak i powiatu. Nowe przepisy o rowerach, a więc o rejestracji rowerów mają być wydane dopiero pod koniec lata. Nie jest wykluczone, iż numery rowerowe będą drobna opłata jednorazowa na rzecz funduszu drogowego.

Przeciw zniesieniu wysokiego podatku od rowerów występują, jak wiadomo, or-

ganizacje samorządowe. Również przewidywane są ulgi dla posiadaczy małych motocykli do 200 cm. sześć. pojemności. Takie motocykle mają być zwolnione od opłat na fundusz drogowy. Poza to posiadacze takich motocykli nie będą podlegali przepisom o egzaminach motocyklowych.

Właściciele rowerów, którzy dotychczas nie posiadali kart rowerowych, przy nabywaniu ich placą obowiązujące dotychczas opłaty.

Wystawa świętokrzyska w Kielcach.

W sprawie firm, pragnących wziąć udział w Wystawie Świętokrzyskiej, w szczególności w kiermaszu, urządzenie którego przez Komitet Wystawy jest projektowane, Izba Przemysłowa - Handlowa komunikuje, że pożądanym jest, aby firmy, które wezmą udział w Wystawie Świętokrzyskiej w Kielcach, wystawiły tylko takie ekspozycje, które będą ilustrowały rozwój przemysłu lub rzemiosła na terenie Gór Świętokrzyskich i Województwa Kieleckiego. Wystawa nie nosi charakteru wystawy gospodarczej, a raczej jest typową wystawą regionalną o charakterze dydaktycznym.

Kiermasz odbyć się ma na terenie wolnym, przyległym do gmachu P. W. i W. F., gdzie odbędzie się sama Wystawa.

Pożądanym jest, aby ze względu na projektowane wycieczki i pociągi popularne do Kielc z całego kraju, artykuły sprzedawane na kiermaszu miały charakter regionalny. Dyrekcja Wystawy liczy się jednak z tem, że wiele firm mniejszych będzie chciało popularyzować swoje wyroby, choćby one nie miały specjalnego charakteru. Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie traktuje Wystawy Kieleckiej, jako wystawy o charakterze gospodarczym, a uważa ekspozycję na kiermaszu tylko, jako dopełnienie do pokazu dydaktycznego.

Na kiermaszu winny być reprezentowane te działy produkcji jakże świadczą o pracy ręk ludzkich danego regionu i rozwoju przemysłu Kieleckiego.

Otwarcie kiermaszu przy Wystawie projektowane jest na dzień 23 maja, pomimo, że Wystawa sama będzie otwarta już 9 maja. Data otwarcia kiermaszu nie jest jeszcze ustalona i być może, że gdy się zgłosi dużo firm wcześniej, otwarcie kiermaszu nastąpiłoby już w dniu 16 maja r. b., w sobotę.

— Zbyt zapalek w Polsce. W ciągu I kwartału r. b. zbyt zapalek w całej Polsce wynosił 21 tys. skrzyń po 5.000 pudełek. W porównaniu z tym samym okresem roku ub., zbyt zapalek zwiększył się o 2.000 skrzyń.

— Letnie mundury w wojsku i policji. Ze względu na wczesne upały, zamierzono jest wcześniej wprowadzenie letniego umundurowania w wojsku i policji. Policjanci chodząc będą w dresachach i białych czapkach.

— Praca społeczna na obozach harcerskich. Zgodnie z wydanymi ostatnio zarządzeniami głównej kwatery harcerskiej, każdy obóz względnie kolonia harcerska zwracać ma szczególną uwagę

na pracę społeczną wśród miejscowej ludności. W szczególności obozy i wędrowniki, wyjeżdżające na kresy wschodnie, na Huculszczyznę czy też na Śląsk lub Pomorze nawiązać mają bliższy kontakt z miejscową ludnością i rozwijać wśród niej odpowiednie akcje kulturalne, społeczne i t. d.

Komendanci chorągwi wydać mają w tym zakresie odpowiednie instrukcje kierownikom wszystkich letnich imprez harcerskich.

— Wynagrodzenie za kwatery dla wojska. Na podstawie ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju minister spraw wojskowych w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych i skarbu wydał rozporządzenie o podziale miejscowości na klasy czynszowe dla obliczania wynagrodzenia za kwatery, stale, dostarczane przez zarządy gmin dla wojska.

Rozporządzenie to ustala na okres do dnia 31 marca 1939 r. podział miejscowości na 8 klas czynszowych.

O zniżkę taksy dorożek

1 zł. za kurs z dworca na Jasną Górę.

Z uwagi na zbliżający się okres płatności sprawy cennika dorożkarskiego jest sprawą b. aktualną, gdyż należy w miarę możliwości udogodnić komunikację wógle dla patników, a zwłaszcza z dworca kolejowego na Jasną Górę m. in. przez obniżkę taksy dorożkarskiej.

Z tych względów zamierzona jest niżka obowiązujać obecnie na terenie m. Czeszochowy taryfy opłat dorożkarskich, tak, iż za kurs taksa ma wynosić 1 zł. a nie 1 zł. 20 gr., jak dotychczas, również ta sama taksa 1 zł. ma obowiązywać i za kurs z dworca na Jasną Górę zamiast obowiązującej taryfy 1 zł. 50 gr. Za kurs nocny ma być ustalona stawka 1 zł. 50 gr., przyczem za nocny kurs należy przyjąć godziny od 23-jej do 5-jej rano.

Przy ogólnym zubożeniu społeczeństwa zmniejsza ma swoje uzasadnienie, a niewątpliwie nie przyniesie uszczerbku i dorożkarzom, raczej przeciwnie, wzmoże ich obroty przy niższej, 1-złotowej takse zwłaszcza z dworca kolejowego na Jasną Górę przy masowym napływie patników.

Ulgi w spłacie zaległości podatkowych.

Ministerstwo skarbu ogłosiło jednolity tekst rozporządzenia o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, z uwzględnieniem zmian wprowadzonych szeregiem rozporządzeń. W okólniku ministerstwa zaznacza, że § 2 rozporządzenia ministra skarbu z dn. 31 marca br., jako przejściowy, nie jest włączony do jednolitego tekstu rozporządzenia. W myśl tego paragrafu, płatnicy, którzy przed dniem 31 marca utracili prawo do ulg, odzyskują je z dniem wejścia w życie rozporządzenia wspomnianego.

Kwoty uiszczone przez tych płatników na pokrycie zaległości podlegających odroczeniu, powinny być przerachowane przedewszystkiem na bieżące zaległości w podatkach podlegających ulgom, w braku zaś takich zaległości, w innych daninach niepodlegających ulgom, a w braku zaległości jednych i drugich — po winny być przerachowane na pokrycie zaległości odroczonej.

— Skąd wyruszą pociągi z młodzieżą akademicką do Czeszochowy? Donosiliśmy już, że na skutek wystąpienia warszawskiego Komitetu Akademickiej Pielgrzymki Jasnoogórskiej, Liga Popierania Turystyki zorganizowała na dzień 24 maja r. b. dla przewiezienia uczestników zjazdu 12 pociągów popularnych z większych miast Polski do Czeszochowy.

Obecnie już ustalono, że z Warszawy wyruszą 4 pociągi popularne, każdy po 1000 osób; z Poznania 2 pociągi po 1000 osób, z Krakowa i z Lwowa również po 2 pociągi, wreszcie z Wilna i Lublina po 1 pociąg popularny na 500 osób każdy, z Gdańska zorganizowana będzie grupa

Przyjmujemy POŻYCZKI PAŃSTWOWE



PO KURSIE NOMINALNYM ZŁ. 100 ZA 100

przy ratalnym nabywaniu radjopodbiorników najwyższej klasy - TELEFUNKEN. OKRES CZASU PRZYJMOWANIA POŻYCZEK JEST OGRANICZONY.

RADIO-TELEFUNKEN
MISTRZ TONU, PRECYZJI I FORMY

Kino „LUNA“

FREDDIE BARTOLOME
LIONEL BARRYMORE
LEWIS STONE, MADGE EVANS

Dawid Copperfield

Łzy i uśmiechy wesołości
revelacyjna gra aktorów! Cały świat zdumiony tem filmem.

w-g głośniejszej powieści Karola Dickensa.

Nad program: Aktualności całego świata. Początek seansów o godzinie 4-jej w niedzielę o godz. 3.30, 5.30, 7.30 i 9.30.

Poranek! Niedziela 10 o godzinie 12.30

„DZIEWCZE Z BUDAPESZTU“

Na 12-go maja
PORTRETY

Marszałka J. Piłsudskiego
i godła państwowe
w KSIĘGARNI
i Sklepie „GONCA“
II-ga Aleja 26, tel. 20-50.

dojazdowa do pociągu popularnego w Poznaniu, gdzie Czarna grupa dojazdowa do Trzcin, gdzie władze na pociąg popularny jadący z Krakowa.

Ceny karz uczestniczą na przejazd z Warszawy do Częstochowy i spowrotem wyniosić będą 6,80 z Poznania 7,60, z Krakowa 4,20, ze Lwowa 11,40, z Włna 14,10 i z Lublina 8,60.

— **Urlopy urzędnicze.** Urzędy centralne ustaliły warunki udzielania urlopów letnich urzędników państwowych. Urlopy będą udzielane w czasie od 1 maja do 1 października, przyczem zwrócono uwagę na równomierne przydzielanie urlopów tak, by praca nie doznała zahamowania.

— **Ruch turystyczny w harcerstwie.** W celu pogłębienia wóród harcerzy zamierzają do czynnej turystyki i krajoznawstwa utworzony został w głównej kwaterze harcerskiej specjalny referat turystyki. Referat ten uzgodnił już wytyczne pracy turystycznej i krajoznawczej poszczególnych chorągwi harcerskiej, zwracając w roku bieżącym szczególną uwagę na turystykę górską i propagandę zasad ochrony przyrody wśród młodzieży harcerskiej. Jednocześnie referat turystyki głównej kwater harcerskiej dąży do na wiazania ścisłego kontaktu z napowiadającymi organizacjami turystycznymi w kraju.

— 6 wyroków śmierci zamieniono na dożywotnie więzienie. Według zestawień sądów okręgowych, przedstawionych władzom zwierzchnim, już w 6 wypadkach ustawa amnestyjna z dnia 2 stycznia r. b. spowodowała zamianę kary śmierci na dożywotnie więzienie. Wyroki te zapadły w procesach o morderstwa w celach rabunkowych, lub też z innych niskich pobudek. Z głośniejszych spraw zamiana kary nastąpiła w procesie Grzeszolskiego, oskarżonego o trucieliwość i w 2-ch sprawach morderców policjantów.

— **Echa pożaru.** W związku z pożarem jaki miał miejsce w fabryce wózków przy ul. Focha 7, przybyły tu samorządnie zaalarmowane Lina Straże ochotnicze z Rakowa i Gnaszyna, ale udziału w ratownictwie nie brały, gdyż Straż częstochowska opanowała w zupełności sytuację, nie dopuszczając ognia do sąsiednich posesji.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 9-go na 10 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozaniewicza i Fryderyka, III Aleja 50, p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44. W nocy z dnia 10 na 11 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska nr. 18.

W razie pożaru należy wezwać Straż przez telefon Nr. 22-22.

Trzy kobiety

Żywcem spalone podczas pożaru.

We wsi Łaszew pod Wieluniem wybuchł groźny pożar w zabudowaniach Pakuly Rocha.

W czasie ratowania dobytku z płonącego domu Antonina Pakula oraz jej córka Marjanna i lokatorka Wnuczek Marjanna, znalazły straszną śmierć w płomieniach, gdyż w chwili znajdowania się wewnątrz płonącego budynku zawały się sufity.

Wszelkie ratunek wskutek olbrzymich kłębow ognia i dymu okazał się niemożliwym. Pożar powstał prawdopodobnie z wadliwej budowy komina.

Straszną śmierć jaką znalazły trzy kobiety w płomieniach palącego się domu wywarła na reszcie mieszkańców wioski, jak i okolicy, przynajmniej takie wrażenie.

— **Zatarg o komorne.** — Burczyńska Marjanna, zam. przy ul. św. Rocha 78, zameldowała w policji, że w dniu 7 bm. o godz. 12-iej gospodarz jej wraz z swoją żoną i synem przemocą wtargnęli do mieszkania za pomocą wylamania drzwi i pobili ją, przyczem gospodarz, trzymając w ręku rewolwer, odgrażał jej zabiciem. Jako powód meldująca podała zemstę za niepiaczenie czynszu jemu, a komornikowi z powodu zajęcia czynszu aresztem.

— **Nagle zasłabnięcie.** W dniu 4 b. m. o godz. 22 zasłabł nagle na ulicy Pułaskiego go Słny Stanisław, zam. w Poznaniu, którego przewieziono na kurację do szpitala przy ul. Waszyngтона.

— **Dwa wzajemne meldunki o pobiciu.** — Garus Stanisław, zam. przy ul. Kilińskiego go Nr 72 zameldował w pol., że w dniu 4 b. m. o godz. 22 m. 30 przyszedł do jego sklepu Krakowiak Bolesław, zam. przy ul. Kilińskiego Nr. 84, który pobił go oraz rozbił kilka butelek piwa i kufla, wyrzu-

cając mu szkody na sumę 4 zł.

Bolesław Krakowiak, zam. przy ul. Kilińskiego Nr. 84 zameldował w pol., że w dniu 4 b. m. o godz. 22, na ulicy Kilińskiej go róg Debińskiego został pobity przez Garusa Stanisława, zam. przy ul. Kilińskiego Nr. 72 i Merdę Jana, zam. przy ul. Kiedrzyńskiej Nr. 77.

Z Sądu Okręgowego

Proces o nadużycia w gm. Grabówka.

Dziś, rano, Sąd Okręgowy przystąpił do dalszego rozpatrzenia procesu o nadużycia w gm. Grabówka. Po dodatkowym zbadaniu na pewne okoliczności oskarżonych Sąd w dalszym ciągu rozpatrywał niektóre fakty. O godz. 12-iej Sąd zarządził przerwę. Po przerwie mają być wyjaśnione jeszcze niektóre fakty mniej jasne oraz odbędzie się przemówienia stron.

Nieszczęśliwy wypadek

Kolejarz uległ poparzeniu twarzy.

Wczoraj na terenie dworca kolejowego w Częstochowie miał miejsce nieszczęśliwy wypadek.

Sura Władysław, ślusarz, zatrudniony na P. K. P., odejmując tak zwany flansz od parowozu towarowego nr. 91, będącego pod parą, wskutek nieostrożności poparzył sobie twarz.

Kolejarza opatrzone na miejscu.

— **Przywłaszczyl sobie gołębie.** Staweta Marjan, zam. przy ul. Bór Nr. 21 zameldował w pol., o przywłaszczeniu mu gołębia przez Janickiego, zam. przy ulicy Nowej Nr. 9.

— **Kradzież gotówki.** Jasieńska Helena, zam. przy ul. Wolności Nr. 33 zameldowała w pol., że Bednarek Genowefa skradła jej z palita wiszącego w szafie 15 złotych gotówki.

Dziki wybryk

dorożkarza.

Jabłoński Władysław, zam. przy ul. Rynek Wieluński 26, jadąc rowerem na Rynek Wieluński, został uderzony przez nieznanego mu dorożkarza batem w oko.

Wskutek uderzenia oko zapuchło i podbigoło krwią.

Dziki wybryk, może i nie zdającego sobie sprawy z następstw dorożkarza, zasługuje na napiętnowanie.

— **Chłopcy, kradli kwiaty.** Kozielewska Marjanna, zam. przy ul. Jadwigi Nr. 60 zameldowała w pol., że do ogrodu jej przyszło 3 chłopców, którzy narwali różnych kwiatów, wart. 10 zł. Jednego z nich rozpoznała, którym jest Chorażkiewicz, zam. przy ul. Jadwigi Nr. 90.

— **Grozi, że pobije go.** Gembarski Stanisław, zam. przy ul. Najów. Maryi Panny Nr. 73 zameldował w pol., że Węgier Władysław, zam. przy ul. Kilińskiego Nr. 3 odgraża mu pobiciem.

— **Zniszczył 33 drzewka.** Rak Kacper, zam. przy R. Narutowicza Nr. 40 zameldował w pol., że Kamiński i Rycharski zniszczyli mu 33 szt. młodych brzoź, wart. 25 zł.

— **Groźby karalne!** Chaładus Andrzej, zam. przy ul. Górki 4 zameldował w pol., że Szuszkiewicz Stanisław, zam. tamże od graża mu zabiciem.

Luksusowe towary z przemytu

przylapane na targu w Koziegłowach.

Brzygada Kontroli Skarbowej z Częstochowy (Akcyza) podczas odbywającego się targu w Koziegłowach zatrzymała znanych przemysłowców: Stefaniego Piwek, mieszkankę wsi Wodziejewice, gm. Łazdów, pow. włoszczyńskiego oraz Stefana Kowalskiego, zam. w Piasecznie pow. olkuskiego, którzy na targu sprzedawali maszyny do strzyżenia włosów, zapalniki, brzytwy i t. p. przedmioty, przemycane bez cła z zagranicy.

W koszyku u przemycyńcy pary znaleziono: 12 maszynek do strzyżenia włosów z częściami zapasowymi, 6 luksusowych zapalniczek automatycznych, 11 zapalniczek zwykłych, 18 brzytw, 2000 kamieni zapalowych i 100 tubek kremu do twarzy.

Cały przemysł zakwestjonowano, a przemytników osadzono w areszcie gm. Koziegłowy celem sprawdzenia autentyczności ich personalii. Wartość skonfiskowanego przemytu jest znaczna, to też i odpowiedzialność karna będzie stosunkowo duża.

— **Przywłaszczyl sobie cudzego psa.** Szweczyk Franciszek, zam. przy ulicy Wilsona nr. 10/12 zameldował w policji, że Borek Franciszek, zam. przy ulicy Krótkiej nr. 8 przywłaszczyl mu psa.



SŁONCE nie szkodzi CERZE

o ile Pani będzie zabezpieczala
ją przed nadmierną opale-
nizną i piegami, stosując przy
pierwszych blaskach wiosen-
nego słońca usuwający piegi

KREM PRECIOSA

PERFECTION

OSTATNIE WIADOMOSCI

MUSSOLINI W ABISYNJI.

Paryż, 9.5. — Havas podaje pogłoskę, krążącą w Rzymie, iż Mussolini zamierza rzekomo wkrótce wyjechać do Afryki Wschodniej.

BANDYCI ZABIŁI 4 LWY NEGUSA.

Rzym, 9.5. — Wśród ruin pałacu cesarskiego w Addis Abebie znaleziono m. in. cztery lwy negusa, zabite przez bandytów, którzy odcięli łapy celem sprzedaży pazurowi, będących przedmiotem handlu w Abisynji.

Negus w Jerozolimie

Jerozolima 9.5. — Cesarz Haile Selassie z rodziną zamieszkał w przygotowanych apartamentach hotelu „Roi David”. Przed hotelem pełnią wartę honorową żołnierze angielscy. Cesarz przywiózł z sobą 117 skrzyń z kosztownościami i złotem. Świta cesarza, składająca się z 43 osób, zamieszkała w sąsiednim hotelu.

Negus ma wygląd bardzo zmęczonego, a w wywiadzie prasowym oświadczył, że stan jego zdrowia jest zły, bowiem zatruty został gazami od bomb włoskich. Cesarz pokazał przytem ręce, poparzone gazami żrącymi. W zakończeniu wywiadu oświadczył, że chce jechać do Londynu, gdzie uzyskać ma posłuchanie u króla angielskiego.

Przed zebraniem Ligi Narodów

Londyn, 9.5. — Według informacji kół zbliżonych do rządu sprawa sankcji antywłoskich nie będzie zdecydowana na przyszłytygodniowym posiedzeniu Rady Ligi narodów.

Min. Eden, który wyjechał do Genewy, będzie dążył do odwołania decyzji w kwestii zniesienia sankcji, wychodząc z założenia, że może to nastąpić jedynie w wyniku osiągniętego porozumienia między Włochami a Ligą Narodów co do przyszłego losu Abisynji.

KOMUNISTI

W BEREZE KARTUSKIEJ.

Warszawa, 9.5. — Nocy ub. zostali wysłani i osadzeni w obozie koncentracyjnym w Berezie Kartuskiej trzej wybitni działacze komunistycznej partii

Kino Teatr

„Stylowy”

Aleja Nr. 27.

Dziś premiera dawno oczekiwanej filmu z M. Bałcerkiewiczówną

p. t. **Marja Baszkirczew**

W niedzielę o 12.30

Złotowłosy brzdąc

Z Huty Starej

UROCZYSTOŚĆ STRAŻACKA.

W dniu 4-go b. m. straż pożarna w Hucie Starej urządziła piękny obchód ku czci swego Patrona. Zebrani w komplecie strażacy wraz z mnóstwem ludności tamtejszej wyruszyli pochodem na czele z orkiestrą do kościoła parafialnego w Pocznie na specjalne nabożeństwo, które odprawił ks. wik. Lis, wygłaszając przytem plemienną naukę o doniosłości święta strażackiego i męstwie dla wiary świętej Patrona strażactwa św. Florjana. Po nabożeństwie pochód w tym samym porządku powrócił do Huty, gdzie w lokalu własnym straży — odbyła się wspólna zabawa.

Z Kamienicy Polskiej

ODPUST ŚW. FLORJANA.

W ub. poniedziałek z okazji uroczystości św. Florjana obchodzono odpust w Kamienicy Polskiej. Uroczystą sumę, która poprzedzona została procesją z wystawieniem Najów. Sakramentu, odprawił ks. Minor z Koziegłowa, a piękne kazanie wygłosił ks. Litewka z Koziegłowa. — Chór parafialny pod batutą p. Bol. Goldszajna wykonał starannie mszę „Jubilańską” przy akompaniamencie p. organisty J. Przygody. Przyczem dodać trzeba, że na ofertorium bardzo ładnie ośpiewał solo „O Władco świata” udułniony śpiewak-amator, specjalnie na od-

polskiej. Ogółem w ciągu b. tygodnia wysłano z Warszawy 10 osób.

Matka zamordowała syna

Warszawa, 9.5. — Ponura tragedia rozegrała się w hotelu „Central” (Al. Jerozolimska 47).

Do XI-go komisariatu zgłosiła się starsza kobieta, która powiedziała: „Zamor dawałam w hotelu syna. Proszę mnie aresztować”. Wysłany na miejsce policjant potwierdził straszną zbrodnię, która rozegrała się w pokoju nr. 45, zajmowanym od ub. czwartku przez 39-letnią Franciszkę Bodkę i jej syna, 12-letniego Henryka. W łóżku znaleziono martwego Henryka. Jak się okazało Bodke uśpiła syna humulem, następnie zadusiła ręcznikiem, poczem zadala 4 rany brzytwią na szyi i rękach. Dopiero po kilku godzinach Bodke zdecydowała się zawiadomić policję.

Bodke jest żoną b. sierżanta zawodowego, w pułku radiotelegraficznym na Powązkach. W początkach r. b. Bodke na własne żądanie ustąpił, otrzymując odpłatnie pieniądze. Bodke wyjechała do Jablonny w celu polepszenia zdrowia po dłuższej chorobie na gruźlicę. Na krótko przed wyjazdem wynikła między małżonkami sprzeczka. Na zapytanie żony: „Co mam robić z dzieckiem?”, małżonkowie odpowiedzieli: „Zrób co chcesz. Zabij go”. Okazuje się, iż syn B. uczeń IV-go oddziału szkoły powszechnej był niedorozwinięty.

Z zeznań B. wynika, że kochała syna i często zastanawiała się nad jego smutną przyszłością. Obawa o jego los podkładała matce pomysł zgładzenia syna.

Wyjątki z pism Marsz. Piłsudskiego

Z powodu że przez Komitet zalecone jest odczytywanie wyjątków z pism Marszałka Piłsudskiego w szkołach i na akademiach w dniu uroczystości żałobnych 12 maja, jako w pierwszą rocznicę zgonu Marszałka, całonocną treść wyjątków z pism w związku z tem przygotowaną, a nie nadesłaną Komitetowi w dostatecznej ilości egzemplarzy — zamieszczamy w numerze poniedziałkowym „Goiica Częst.”

— **Wielki obchód.** — W dniu 4-go b. m. straż pożarna w Hucie Starej urządziła piękny obchód ku czci swego Patrona. Zebrani w komplecie strażacy wraz z mnóstwem ludności tamtejszej wyruszyli pochodem na czele z orkiestrą do kościoła parafialnego w Pocznie na specjalne nabożeństwo, które odprawił ks. wik. Lis, wygłaszając przytem plemienną naukę o doniosłości święta strażackiego i męstwie dla wiary świętej Patrona strażactwa św. Florjana. Po nabożeństwie pochód w tym samym porządku powrócił do Huty, gdzie w lokalu własnym straży — odbyła się wspólna zabawa.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Dla bulży. — Godziny przyjęć od 9-iej do 12-iej tylko w dni powszednie.

Zarząd Ogólna Zw. Naucz. Pol. w Opatowie ogłasza, że wszelkie zatargi istniejące między kol. Wojcieckim Emilianem kierownikiem szkoły w Opatowie, a p. Wiktorem Edwardem sekretarzem Urzędu gminnego w Opatowie zostały załatwione za pośrednictwem Ogólna, gdzie obaj otrzymali satysfakcję.

Zarząd Ogólna w Opatowie. Opatów, dnia 8. V. 36 r.

W poniedziałek dnia 11 maja b. r. o godz. 7 wiecz. odbędzie się miesięczne zebranie Kół Białych Wychowawek Gimnazjum Najów, Rodziny z Nazaretu, przy ul. Dąbrowskiego 19.

OFIARY:

Klasa VI Gimn. im. R. Traugotta na Braci Albertynów dz. 3.
Na pielgrzymkę akademicką Jan Władysław z l. 5. Reżymienie dz. 10, Plebanek dz. 10.
Na biednych do uznania ks. prał. Włobiewskiego apteka Monikowskiego dz. 5.

Niesłychane fakty w szkołach na Wileńszczyźnie

Szkoły bez nauki religii. Policja pod bagnetami prowadzi rodziców.

„180 dzieci katolickich wyrzuconych ze szkoły”.

„Słowo” wileńskie opowiada niesamowitą wprost historię o wyrzuceniu z pewnej szkoły powszechnej na kresach wileńskich 180 dzieci katolickich! Bezprawie jest oczywiste. Istnieje przecież u nas przymus szkolny i raczej trzeba dzieci zmuszać do uczęszczania, a nie do karnego ich wydalania ze szkoły.

O co poszło? O Krucjatę Eucharystyczną, którą niektórzy nauczyciele zaliczają i przez to wchodzi w konflikt z rodzicami i z prefektami szkół. Skutek tych zatargów jest m. in. taki, że „w trzech szkołach, mianowicie w Ostrowcu koło Wilna, Malach i Olesinie, nie wyklada się religii katolickiej od dnia 14-go grudnia, czyli w przeciągu 4-ch i pół miesięcy!”

Przeżywamy okres bezrobocia i biedy. Wiele setek tysięcy dzieci z braku szkół i pieniędzy na ich budowę, pozabawione jest kształcenia. I oto w takiej chwili kierownik szkoły w Ostrowcu, w porozumieniu z inspektorem Ziemiackim, wyrzuca bezprawnie 180 dzieci ze szkoły zato, że ich rodzice protestowali przeciwko polityce antyreligijnej!

Sprawa jest niesłychana. Ksiądz prefekta Prejsera usunięto od nauczania religii, gdyż założył ową widocznie „antypaństwową” Krucjatę. Dzieci ze szkoły usunięto, rodziców za protesty aresztowano. Dziś ks. prefekt tworzy komplety prywatne dla nauki religii, „czego nie bywają nawet za czasów rosyjskich” — dodaje „Słowo”.

Diabłowi władze kościelne nie protestują z należytym naciskiem? Diabłowi dopiero dziennik musi wywlekać tę sprawę?

Głos ma teraz ministerstwo oświaty. Wymaga ono przywołać do porządku niektórych nauczycieli, którzy akurat krepy upatrzyli sobie na teren swych dziwnych eksperymentów.

Jak dotąd kierownik szkoły w Ostrowcu

nie otrzymał awansu na kierownika w Nowej Wilejce...

Oto co pisze w tej sprawie „Słowo” wileńskie:

„Szkoły w Malach, Ostrowcu i Olesinie od grudnia 1935 r. nie mają nauki religii w szkole; wykładają ją w prywatnym lokalu miejscowy prefekt ks. Prajer. W szkołach tych była Krucjata Eucharystyczna. Kierownik szkoły w Ostrowcu i kałaj ją rozwijał. Ks. Prajer przedniósł jej zebrania poza szkołę. Kierownik szkoły uznał to za działanie „przeciw ustawom”, a inspektor Ziemiacki zwołał księdza ze stanowiska prefekta. Kuratorium na interwencję rodziców nie odpowiada.

Wobec tego — pisze „Słowo” — dnia 1-go marca 180 dzieci nie idzie do szkoły. Idzie natomiast tylko 50, w tem 20 żydów. Gdy następnego dnia 5 marca (po 3-ch dniach) dzieci zjawiają się do szkoły, kierownik Lewandowski oświadcza im, że zostają wyrzuceni ze szkoły. Nie do pomyślenia!

Jakto? przecież teoretycznie rodzice powinni płacić karę za nieposyłanie dzieci do szkół! Tymczasem kuratorium ich do tej szkoły nie puszcza!

Rodzice przychodzą do nauczycielki, zastępującej kierownika.

Nauczycielka — pisze „Słowo” — każe im czekać. Czekają w korytarzu. Jednocześnie nauczycielka posyła dzieci... po policję (!). Przychodzą policjanci z bagnetami (!) na karabinach. Wtedy nauczycielka Narkiewiczówna prowokuje krzyki w korytarzu, wymyśla przybyłom od brzydkich słów, robi się tumult. Policja aresztuje delegację (!), prowadzi ich przez całe miasteczko pod bagnetami. Ogólne zgorszenie, zdenerwowanie, podniecenie. Dzieci widzą, jak prowadzi się ich rodziców niby przestępców. Jakaś dziewczyna płacze. Tak wygląda misja oświatowa inspektora Ziemiackiego na Kresach!”

robotnych, ale cyfry powyższe przytaczam w tym celu, aby poinformować ludzi tych, którzy nie chcą widzieć niedzi i położenia robotnika miejskiego, jak i bezrobotnego. Zgóry jestem przekonany, że głos mój jest głosem wolającego na puszczy. Niejednemu może odpowie, co mnie obchodzi cięś rodzina i cięś dzieci. A jednak Marszałek Pochę, będąc w Polsce, powiedział: „Polska jest bogata, mając tyle dzieci”. Czy można wychować za 14 gr. dziecko młode i zdrowe pokolenie? Czy można się uchronić od gruźlicy, mając 14 gr. dziennie na wyżywienie jednej osoby? Czy plaga złodziejtwa nie jest skutkiem takich wynagrodzeń? Jakie poglądy będą mieli ci młodzi ludzie na przyszłość, wychowując się w dzisiejszych warunkach za 14 groszy dziennie?

Słyszmy także niezadowolone ze stry ny obywateli, przyglądających się naszej pracy, i półsłówka, że mało pracujemy. Czyż można jeszcze lepiej pracować fizycznie, mając tylko 14 gr. na codzienną wyżywienie? Jak jeść dając, tak też i pracując!

Robotnik polski jest zdolny do pracy i pracowity, jest zdolny nawet stworzyć wyścig pracy, ale trzeba, żeby był wynagrodzony, aby miał się do pracy. Czytałem swego czasu w Warszawskim Kurjerku 5 gr. o konkursie z nagrodami, że która gospodyni domu opisz, jak prowadzi najoszczędniej swój dom, otrzyma

Chroniczne zaparcie usuwają ziola

CHOLEKINAZA No 3 H. Niemcewskiego

Przemyt w walizkach dyplomatycznych

PRAKTYKI KURJERÓW M. S. Z. ZE SZKODĄ SKARBU PAŃSTWA.

W toku tuzinkowego procesu o przemyt wyszedł najaw skandaliczny fakt uprzedzenia przemytu przez kurjerów dyplomatycznych, kursujących pomiędzy Stambulem a Warszawą.

Przed kilku laty, inż. Jan Zabielski powołany został do Turcji w celu objęcia kierownictwa budowy gmachu dla ambasady polskiej w Angorze. Polski inżynier zdobył takie zaufanie w Turcji, że wkrótce tamtejszy rząd powierzył mu większe roboty przy budowie tam na morzu Czarnem. Wracając do kraju kupił w Stambule 10 perskich dywanów, które postanowił przywieźć do Warszawy. Pięć kobierców przewiózł razem ze swym ba-

nagrodę od 20 do 100 zł. Wartoby, aby które z częstochowskich pism ogłosiło podobny konkurs, nie wyłączając od niego robotników miejskich i bezrobotnych, a bardzo wielu otrzymałoby nagrody po 100 zł.

Robotnik miejski H. P.

Rozszuchwani! piekarnie pod Jasną Górą pląga dla pielgrzymów.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Nie miałam pojęcia, żeby władze nie czuwały nad porządkiem w Częstochowie pod Jasną Górą. Jeszcze z autą prawie nie wysiadłymi, jak nas osaczyła jakaś banda, z wyglądu podobna do rozbawionych opryszków, w tem jakieś podejrzane dziewczęta. Osobnicy ci wprost przemocą przypinając... medaliki. Jakaś profanacja religii. Byłam w Lourdes, w Pompei, zwidziałam tyle cudownych miejsc, ale nic podobnego mnie nie spotkało. Muszę poruszyć tę sprawę w Warszawie.

Mnie osobiście podczas gwałtownego przypinania tych medalików rozzerwało kosztowną etole. Zamiast się pomodlić i wnieść myśl do Boga, byłam zdenerwowana i oburzona do najwyższego stopnia. I to się praktykuje w Częstochowie! Jak można tolerować, aby coś podobnego działo się pod Jasną Górą.

Uprzejmie proszę o przedruk tych kilku słów na łamach poczytnego pisma Sz. Pana Redaktora i pozostaje z poważaniem

Elwira Branioka.

Przyp. Red. — Z uwagi na zbliżające się uroczystości na Jasnej Górze i zapowiedziane wielkie zjazdy pielgrzymów z całego kraju (akademicy 24 maja, zjazd diecezjalny 30, 31 maja i 1 czerwca itd.) zamieszczamy list powyższy, zresztą jeden z wielu, jakie w sprawie grasujących pod Jasną Górą przekupniów stałe i w obfitości do nas napływają niemal po każdej pielgrzymce czy wycieczce.

Z KRAJU

(—) Bursztyn znalezione na wybrzeżu są własnością państwa. Obwieszczenie Urzędu Morskiego w Gdyni podaje do wiadomości, że bursztyn, znalezione w morzu lub na wybrzeżu polskim, stanowią wyłączną własność skarbu państwa. Przywłaszczanie sobie więc przez znalazcę lub sprzedawcę bursztynu, a zwolniej zęki będzie karane wysoką grzywną. Znalezione bursztyny należy składać w specjalnie do tego wyznaczonej firmie w Gdyni, która wypłaca odpowiednio wyznaczone znaleźnia.

Bohaterska matka

Przed kilku dniami w godzinach nocnych przeszła nad Śląskiem w okolicy Bielska groźna burza. Jeden z piorunów uderzył w dom Julii Kufla, zamieszkałej w Godziszczach.

Pomimo tego, że dom znalazł się wkrótce w płomieniach, śpiąca w nim z dwójkiem dzieci Kuflowa nie obudziła się.

Nieomal w ostatniej chwili sąsiedzi do budził pograżoną w twardej śnie kobietę. W przerażeniu wybiegła ona z palącego się domu, a zorientowawszy się w sytuacji rzuciła się w płomień, by ratować dzieci, które wyrwała śmierci za dwoma nawrotami.

Uratowawszy drugie dziecko, bohatera kobieta, dając dowód najwyższej najpiękniejszej miłości matczynej, zemdlała z bólu od ciężkich poparzeń.

Przewieziono ją w stanie groźnym do szpitala.

(—) Ciele o dwu głowach urodziło się w Zagłębiu. We wsi Chelm w gm. Jangrod, w Zagłębiu Dąbrowskim, krowa wydała na świat ciele o dwóch pyskach i 4 oczach, z których dwa umieszczone są z przodu a dwa po bokach. Ciele to żyje dotąd. Do zagrody gospodarza Stanisława Kubasa, gdzie urodziło się ciele, przychodzą tłumy ciekawych, by obejrzeć dziwny wybrzyk natury.



5 FLEURS

SUBTELNY DOBÓR ZAPACHÓW I KOLORÓW

Puder 5 Fleurs Forvil-Paris raz użyty, staje się niekwestionowanym kosmetykiem na każdą cerę

FORVIL Paris

zapłacił mu całej należności za towar i winien jest jeszcze 700 funtów tureckich. Konsulat polski skomunikował się z inżynierem i prosił go o załatwienie tej sprawy, dyskwalifikującej solidność polskich obywateli zagranicą, dodając jednocześnie, że jeśli całkowita należność nie będzie zapłacona, to konsulat zawiadomi o transakcji polskie władze celne i spowoduje wytoczenie procesu karnego o przemyt dywanów i wyłudzenie zaświadczenia z konsulatu na wywóz kobierców.

Kiedy inż. Zabielski nie zastosował się do takiego ultimatum, doniesienie zostało złożone i przed sądem okręgowym stanął Zabielski i Stanisław Romanienko. Sąd skazał inżyniera na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem kary i 1,500 złotych grzywny oraz zarządził konfiskatę dywanów. Romanienko dostała 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem i grzywnę w wysokości 200 złotych.

W toku rozprawy w sądzie okręgowym wyszły najaw skandaliczne szczegóły. Polski attaché w Stambule, zbadał w drodze rekwiizycji przed władze tureckie oświadczył, iż w czynnie inż. Zabielskiego nie widzi przestępstwa, ponieważ przewożenie przez granicę rozmaitych przedmiotów i nieopłacanie cla nie jest rzeczą zbrodną. W ten sposób bowiem wszyscy urzędnicy konsulatu przewożą towary z Turcji do Polski, zaś kurjerzy dyplomatyczni, pełniący służbę pomiędzy Stambulem a Warszawą, niejednokrotnie w swoich walizkach kryją najrozmaitsze przedmioty, zakupione zagranicą.

Odpis zeznań świadków sąd przesłał do ministerstwa sprawiedliwości, a następnie drogą służbową do ministerstwa spraw zagranicznych w celu wyjaśnienia poruszonych kwestii.

Obecnie przed sądem apelacyjnym odbyła się ponowna rozprawa przeciwko inż. Zabielskiemu i Romanienko, przy czym zapadł wyrok uwiniający, ponieważ sąd stanął na stanowisku, iż opłatom celnym nie podlegają ruchomości, które były już używane zagranicą, a następnie mają służyć do dalszego użytku danej osoby w kraju.

KAFLE białe i kolorowe plerw wielkim wyborze po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach można otrzymać w biurze KAFLE, CZĘSTOCHOWA, ALEJA 25 (3-gie podwórce), TELEFON 14-58. Oferty na żądanie.

LODOWNIE POKOJOWE wykwalifikowane, z izolacją korkową oraz DRZEWO budowlane, stolarskie i heblowane poleta po B. niskich cenach

Przemysł Drzewny „ARBOR” wł. B. ciła FAKTOR

Narutowicza Nr. 83. Telefon Nr. 24-14.



PROSZKI

Kogutek

GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW

ŁADZKIE GOSPODARSTWO PRZEMYSŁOWE W FABRZ. KOGUTEM

WATROZIE JAKIE PROSZKI WAM DAJA

GDY SA JAKI NAŁADOWNIK

REKONWALENCJA ZIMNOGRODNOŚCI, KOGUTEM

SA TYLKO JEDNE

PROSZKI „KOGUTEM” SA TYLE W ŁADZKACH



— On to robi z każdym termometrem, panie doktorze! On jest humnikiem szklanyim.

HUMOR I SATYRA

Sen żonatego.

— Dziś w nocy śniło mi się, że jestem kawalerem. Co to ma znaczyć?

— Przyskre oczyszczanie po obudzeniu.

Pytanie.

— Jaka zdolność jest najbardziej ceniona?

— Zdolność płacenia.

Kwestionariusz sowiecki.

W jednym z licznych kwestionariuszy urzędowych, rozsyłanych przez władze sowieckie, była następująca rubryka:

„Kiedy i ile razy był więziony? — a jeśli nie, to dlaczego?”

Najważniejsze.

— Konradzie, przestań ciągle krytykować mój nowy kostium wiosenny. Co wy mężczyźni wiecie o sukniach kobiecych?

— Znamy ich cenę!

Eksperyment.

— Czy to prawda, że pani ma milion złotych posażu?

— Prawda.

— Czy nie wyszłaby pani za mnie zamaż?

— Co panu przyszło do głowy? Nie!

— Wiedzialem że pani tak odpowie!

— To po co pani pyta?

— Chciałem poznać, co czuje człowiek, kiedy traci milion.

Pogłoski.

Pewna część sanacji tworzy obecnie nowe ugrupowanie na miejsce dawnego Bebe. Ma to być Bebebe, czyli Bzpartyjny Blok Bytej Współpracy z Rządem.

Trainede spóstrzeżenia.

— Powiedz mi, mój mezu, dlaczego okryty mają przeważnie damskie imiona?

— Bo ich wykrywanie kosztuje wiele pieniędzy.

Lagodność.

Zona: — Mnie zawiądzasz, że jesteś tem, czem się zrobiłam!

Mąż: — Dobrze, moja droga, nie robie ci przecież z tej racji żadnych wymówek.

Dostawienie.

— Czemu nie oddaś pan znalezionej pierścionka na policje?

— Wydało mi się to zbyt cenne.

— Jakto?

— Na pierścionku było wygrawerowane: „Twój na zawsze”.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 10 MAJA.

9:00 Audycja poranna. 10:00 Tr. nabożeństwa z okazji 18-iej rocznicy bitwy pod Kaniowem z kościoła św. Antoniego w Warszawie. 11:25 Audycja muzyczna. 12:15 Poranek symboliczny. 14:00 Koncert. 14:30 Otwarcie i początek międzynarodowych wyścigów „Dirt-Track”. 15:00 Godzina rolnika. 15:45 Pogadanka. 16:00 Koncert w wyk. orkiestry mandolinistów. 16:15 Melodie z operetki i filmów dźwiękowych w wyk. Maryli Karłowickiej. 16:55 Słuchowski p. l. „Irydion”. Zygmunta Krasieńskiego. 17:45 Co czytać? 18:00 „Podwieczorek przy mikrofonie” — tr. z hotelu „Bristol”. 20:00 Fragment koncertu z teatru w Cieszyń. 20:45 Wytyki z pism Józefa Piłsudskiego. 21:00 Na wesołej lwowskiej tali. 21:30 „Urolop na wodzie” — felieton. 21:45 Wiadomości sportowe. 22:00 Tr. z międzynarodowego meczu piłki nożnej międzywarszaw. — Krowiec. 22:15 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 11 MAJA.

6:30 Audycja poranna. 12:03 Dziennik południowy. 12:25 Muzyka z płyt. 13:10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15:15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15:20 Przegląd giełdowy. 15:30 Muzyka salonna. 16:00 Transm. z przybycia do Gdyni M/S „Batory”. 16:30 Muzyka z płyt. 17:00 „W kancelarii adwokackiej” — skecz. 17:15 Miłuta poezji. 17:20 Duety w wyk. Izzy Roll i Berly

NAGRODA PRZYPADNIE KAŻDEMU

kto nadeśle trafne rozwiązanie.

Cyfrę nieparzystą od 1—12 należy umieścić w kwadratach obok umieszczonego numeru. W ten sposób, aby suma cyfr w każdym kierunku była liczbą 27. Za trafne rozwiązanie umieszczonej obok zagadki przeznaczonej celom zdobywania klienteli następujące nagrody:

1. Nagroda 3-lampowy aparat radiowy.
2. „Aparat fotograficzny” „Kodak”.
3. „Patefon”.
4. „Irydion”.
5. „Szarża słonowa pure. na 6 osób.”

6-9 Nagroda Szarży kawowe na 6 osób.
10-15 „Budzik”.
16-20 „Zagarki męskie”.
21-40 „Obrazy olejne”.
41-50 „Ozdobne kasejki.”

Nadawca głównych nagród oddadzie ale pod ad. nazw wielką ilość innych wartościowych nagród. Rozdziałanie nagród odbywać się będzie w terminie, o którym zawiadomi się na piśmie. Dalsze nagrody rozdobywać sami. Nadawanie rozwiązań nie uszczyn za sobą żadnych zobowiązań. Rozwiązanie należy przesyłać od razu z załączoną kw. znaczek na odpowiedni, która się w każdym razie otrzymuje. Adresować: „KOSMOS”, Kraków, Al. Sebastjana 7/2

Bargińskiej. 17:50 „W mule tkwi muszla” — pogadanka. 18:00 Recital fortepianowy Jana Straussa. 18:30 Opowiadanie dla dzieci młodsz. 19:35 Wiadomości sportowe. 19:40 Dziennik wieczorny. 19:50 Reportaż z wystawy: „Marszałek Piłsudski i Wilno” (z Wilna) 19:55 Przemówienie dyrektora programowego P. R. p. Piotra Góreckiego. 20:00 Apel wojskowy (transm. z placu Łukiskiego w Wilnie) 20:45 Reportaż z kościoła św. Teresy w Wilnie i bicia dzwonów 21:00 „Śmierć Bohatera” — Audycja muzyczna. 22:30 „Przemówienie Józefa Piłsudskiego nad trumną Juliusza Słowackiego”. Fragment z „Króla Ducha” Juliusza Słowackiego. 22:50 „Ahheri” — poemat symboliczny L. Różyckiego. 23:10 Ostatnie wiadomości

Dr. M. ROZEN CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Prowadzi: III Aleja 46 i p. fr. (róg Dąbrowskiej)
Przyjmuje od godziny 8-jej do 12-jej i od 2-jej do 3-jej.

dziennika radiowego. 23:20 Reportaż w języku francuskim. 23:25 Werble.

LAMIGŁÓWKI Nr. 511.

Ułóż: Mieczysław Mikiewicz.

Z o x o o
S o x o o
O o x o o
S o x o o
S o o x o o o o
S o o x o o o o
J o o x o o o o
P o x o o o o
K o o x o o
R o x o o
O o x o o o
L o x o o
G o x o o
W o x o o
K o x o o
P o o o o x o o o

Ułóż 16 nazw różnych ptaków w rzędach poziomych o podanej kółkami ilości liter. Litera na miejscu krzyżyków czytane pionowo utworzą nazwę pewnej rozrywki.

Rozwiązanie lamigłówek nr. 511 nadsyłać na leży do dnia 13 b. m., przesyłając uprzednie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie lamigłówek.

Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć poniżej zamieszczony kupon.

Kupon szarady Nr. 511

ROZWIĄZANIE KRYŻÓWKI Nr. 510.

Pionowo: 1) Poe, 2) Ab (wspak), 3) Ne (wpak), 4) Ricci, 5) Czaprak, 6) Ragaz, 7) Miog, 8) Opar, 9) Omrad (wpak), Pionowo: 1) Rankor, 10) Manicheizm, 11) Pozór, 12) En. 13) Raróg, 14) Pakt, 15) Akka, 16) Ytated (wspak). Trafne rozwiązanie krzyżówki nr. 510 nadesłało 17 osób.

Nagrody drogą losowania otrzymała I Jan Ogłaza zam. ul. Wieluńska 26. II M. Kowalczyk, ucz. szkoły Handlowej w Częstochowie. III Maria Czerska ul. Wazy.

Wymienione powyżej osoby prośone są o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja nr. 52) celem odbioru nagród.

Czy wlecie, że...

...w średniowieczu książęta Italii obdarzali tytułami i dawali majętki introligatorom za pięknie oprawione książki.

...w Budapeszcie pewna sprzedawczyni gazet posiada oswojonego wrobla, który bierze w dzień pieniądze od klientów.

...gdyby wszystkie pokłady węgla, wszystkie drzewa i rośliny i wszystkie stworzenia ziemi spalone, nie otrzymaliby jednej dziesiątej ciepła znajdującego się w powietrzu.

...pewien Niemiec wybudował sobie auto, które jeździ na ładzie i płynie po wodzie. Przechodził nim szczęśliwie ze swego domu w Niemczech do Londynu. Przeprowadził się przez cieśninę angielską od Calais do Dover w 8-miu godzinach i 20-tu minutach.

...tabakę i tytoń sprowadzono do Polski poraz pierwszy za czasów Stefana Batoryego w XVI wieku.



Wiosenna burza.

MONIKA SZRENIAWA.

Łaczący

POWIEŚĆ

Wzmyś chęć najbliższych, Robert Bojanowski, chociaż ma Krzyżi Guzo zarzuca, ale tego nie można brać pod uwagę, bo Krzyżi ma zawsze do niego żal o Elę, następnie właśnie o Włoczek Radowiecki, a pierwszy mąż Wandy, Lubotyński, także był nadzwyczajnym człowiekiem.

— Może masz rację, San? — Weźmy chociaż Dubienieckiego.

— No właśnie! — zawołała — kochany wuj Dubieniecki, najlepszy i najmądrzejszy człowiek na świecie. Ty nie masz pojęcia, jak ja go szalenie kocham. Cioćie Irę także. To cudna para!

Hubert zapalił papierosa i zauważył z uśmiechem.

— Ale z tego wszystkiego, kochana Sandro, wynika, że najczarniejszą część naszej rodziny stanowią... niestety mężczyźni. Smutne to dla dam.

Sandra zaczęła się zastanawiać. Po chwili podniosła głowę.

— Wiesz, zdaje mi się, że jednak masz rację, bo nasze damy... Chociaż nie, trzeba zrobić wyjątek dla Tamary, ona jest bardzo dobra, ale dla niej nie istnieje na świecie nic poza Nikiem. Ale reszta dosyć marna, bo chyba nie możemy chwalić się ani ciotką Haliną, ani tem mniej Ritą.

Hubert z uśmiechem kiwnął głową.

— Surowa jesteś, Sandro.

Potrząsnęła głową.

— Nie, tylko sprawiedliwa.

Przez długi czas Danka nie spłykała Krzysztofa. Często, idąc na uniwersytet, myślała o tem, żeby zobaczyć go tam, tak jak wtedy opatego o poręcz na schodach, wtyczkę znów przed sobą jego silną, wysoką postać i zuchwałe,

zielone oczy. W duchu karała się za te bezrozumne marzenia, szczerze przyrzekała sobie, że będzie rozsądną i więcej już o tem nie pomyśli, ale nie było to łatwe. Wspomnienie tamtego dnia siła cisnęło się na pamięć, przed oczami stała, jak żywa, jedna twarz, o której Danka wie, że jej nie potrafi zapomnieć.

— Czyżby to miała być miłość? W takim razie — moja pierwsza miłość.

Danka rzeczywiście do tej pory nigdy jeszcze nie kochała.

Prostu nie miała na to ani czasu, ani ochoty.

W szkole była zawsze wzorową uczennicą, nauka pochłaniała jej dużo czasu, a wszystkie wolne chwile spędzała w domu z matką i bratem. Nie pociągali jej ani niedozwolone w szkole spacerować za miasto, ani wieczorki, czy zabawy, za którymi tak przepadała jej koleżanki. Danka nie widziała w tem wszystkim nic przyjemnego. Wolala siedzieć, tak lubila mrok w ich miłym, słodkim pokoju, jak małe dziecko, siadała na niskim stołeczku u nóg matki i całymi godzinami słuchała jej opowiadań.

Snuła wtedy takie piękne, błyszczące marzenia, śmiała, niedorzeczne, a przecież cudowne plany. Matka uśmiechała się tylko pobłażliwie i gładziła szczupłą, spracowaną ręką miękkie, jedwabiste włosy Danki.

A jednak mimo to Danka była w szkole bardzo lubiana i to, rzecz dziwna, nikteli przez koleżanki, ale i przez kolegów, tych samych, z którymi nie chciała chodzić ani na spacer, ani na sianeczki, czy wieczorki. Mimo to wszyscy ją lubili, jako dobrą i nigdy niezawodzącą koleżankę, a prztem przynajmniej jej to, czego jej zazdrościła niejedna panienka, że „Danka jest bardzo szykowna i elegancka” i każdy z nich czuł się zaszczycony i wyróżniony, kiedy go zaproszono do małego, spokojnego domu doktorowej Majewskiej.

Panowała tam zawsze spokojna, swobodna atmosfera wielkiej miłości, wzajemnego zaufania, a przedewszystkiem tej ogromnej, niewyłejnej i błyskotliwej, ale prawdziwej szczerzej serdeczności, która każdemu obcemu pozwalała zapomnieć, że nie jest u siebie.

Kiedy Danka przyjechała do Warszawy, od pierwszego dnia zaczęła pracować, pragnęła jak najprędzej skończyć uniwersytet, dostać posadę, jakakolwiek, choćby nawet przyszło zrezygnować z naukowej pracy o jakiej marzyła.

Wiedziała, że musi pomóc matce, umożliwić Stachowi skończenie szkoły. Do końca było coraz bliżej, ale Danka czuła, że i siły zaczynały się wyczerpywać i coraz wyraźniej zdawała sobie z tego sprawę.

Mimo to nie ustawała w pracy. Nic więc dziwnego, że nie miała czasu na flirty, które dla tylu innych studentek stanowiły główny powód przebywania w Warszawie.

Koleżanki ją podziwiała. Bo i jakże, miła, bardzo inteligentna, a prztem naprawdę ładna i nigdy nawet nie flirtowała? Danka zawsze uśmiechała się pobłażliwie i zapewniała przyjaciółki, że i ona się zakocha, napewno zakocha, tylko... jeszcze nie teraz. Wpierw musi skończyć.

Mniej więcej w pół roku po przyjeździe do Warszawy poznała Ryśka. Powzieli ku sobie ogromną sympatię i oddał Ryśkie był niemal codziennym gościem Danki.

Od tego czasu przyjaciółki Danki miały temat do rozmów i wszystkie uważały ich za zakochaną parę.

Oni nie protestowali, naczoby się to przydało, a przecież sami i tak doskonale wiedzieli, że to, co ich łączy, to tylko serdeczna przyjaźń.

Miłość... Nie, oni oboje nie myśleli jeszcze o miłości.

I dopiero teraz Danka...

Wpadła w jakiś dziwny stan.

Na wspomnienie „tego ślicznego korpioranta”, jak go nazywała w myślach, serce jej zaczynało łomotać w przypłyście sennej namiętności, do twarzy napływała fala krwi, a w całym ciele rozlewała się jakaś słodka, nieoponowana niemoc.

Danka gniewała się sama na siebie. — Czyżby była zakochana, jak głupia pensjonarka? Wstyd, Danusi! Ale trzeba przyznać, że znalazła sobie odpowiedni przedmiot miłości. Jakis bogaty i biedna studentka. Kopciusek i królówce.

Ale to nie pomagało. Codziennie, idąc na uniwersytet, pocieszała się Danka ukrytą na dzień serca nadzieją, że może go spotka, może właśnie dziś.

Spojrzała na zegarek.

— O, Boże, musi się porządnie spieszyć, żeby zdążyć. Już wpół do dwunastej, a przed wykładem miała się jeszcze zobaczyć z Doda.

Prędko się ubrała i wyszła.

Szła bardzo szybko. Była dwunasta, kiedy doszła na uniwersytet. Już zdaleka przed bocznym gmachem dojrzała Doda. Doszła do niej. Ucisnęły sobie ręce. Doda, przystojna, umalowana brunetka, czekała już na nią parę minut.

— Wstyd, Danka, jesteś niepunktualna!

— Bardzo cię przepraszam. Rzeczywiście, przyznaję, moja wina.

Rozmawiały chwilę.

Nagle odezwał się trzykrotny sygnał trąbki samochodowej.

— Wygląda na umówiony znak — zauważyła Doda.

Obie panienki spojrzały.

Przed uniwersytet zajeżdżało duże, odkryte, jasno-zielone auto. Siedziała w niem piękna panna w kostiumie i małej czapce tego samego koloru, z pod której wymykały się lśniącej, czarne włosy. Śmiało podjechała tuż przed samą wejście, zatrzymała auto.

c. d. n.